

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106. ☎ Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730. ☎ Cena 20 groszy ☎ Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99 00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

P. Knoll



Nowy poseł polski w Berlinie.

## Król Afganistanu do prez. Rzplitej

Warsz. koresp. „Głosu Polsk.”

(St. Gr.) telefonuje:

Król Amanullah i królowa Suraja po powrocie do Afganistanu nadesłali na ręce prez. Mościckiego podziękowanie za serdeczne przyjęcie w Polsce. Prezydent Rzplitej odpowiedział depeszą, zapewniającą o najlepszych uczuciach, żywnych dla Afganistanu.

## Wymiana depeesz

z okazji święta amerykańskiego.

Z powodu święta amerykańskiego dnia 4 lipca prez. Mościcki przesłał telegram z życzeniami prez. Coolidgowi.

Wczoraj nadeszło podziękowanie od prezydenta St. Zjednoczonych.

## 4 tys. więźniów

zawdzięcza wolność amnestji

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Ministerstwo sprawiedliwości poleciło zarządom więzień przeprowadzić statystykę więźniów, którzy uzyskują wolność na zasadzie ustawy amnestyjnej.

Z pobieżnych obliczeń wynika, że wolność uzyska cztery tysiące osób, z tego 500 z więzienia Mokotowskiego w Warszawie.

## Zerwanie rokowań o pożyczkę dla Rumunii

WASZYNGTON, 8.7. Rokowania o 60 milionową dolarową pożyczkę stabilizacyjną dla Rumunii, toczące się w Nowym-Jorku od marca, zostały ostatecznie zerwane. Powodem niepowodzenia pertraktacji było nieprzejednane stanowisko amerykańskich naftarzy, którzy zastrzegli się przeciw jakiemukolwiek udzielaniu kredytu dla Rumunii do czasu zniesienia przez rząd rumuński dotąd obowiązujących praw, godzących w interesy amerykańskich koncesjonariuszy.

## Śmiertelny skok z samolotu

BERLIN 9. W czasie pokazu lotniczego lotniczka niemiecka Ela Tauer z Lipska, wyskoczyła z samolotu ze spadochronem z wysokości 500 metrów.

Spadochron nie otworzył się i lotniczka poniosła śmierć na miejscu.

## Marsz. Piłsudski jest jeszcze w stolicy

### Przez Lwów nie przejeżdżał -- wbrew doniesieniom prasy małopolskiej

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” telefonuje:

Termin wyjazdu marsz. Piłsudskiego na wypoczynek do Rumunji, nieustannie odkładany, dotychczas nie jest jeszcze ściśle oznaczony.

Informacji dokładnych na ten temat niema, skąd zapewne pochodzi fakt, że w prasie lwowskiej i krakowskiej donoszono o tem, że już w ubiegłą sobotę marsz. Piłsudski przejechał przez miasto Lwów. Ostatni zaś jechał przez Lwów w osobowym wagonie gen. Le Rond. Istotnie zaś jechał przez Lwów w osobowym wagonie francuski gen. Le Rond.

\* „Dziennik Lwowski” donosił w niedzielę co następuje:

„Wczoraj między godz. 9 a 10 rano przejechał przez Lwów Marszałek Piłsudski w drodze z Warszawy do Rumunji. Podróż miała charakter najściślej incognito, dlatego też zaniechano wszelkich oficjalnych powitań. Mimo to przybyli na dworzec delegaci Związku Strzeleckiego i innych organizacji wojskowych. spodziewając się przejazdu Komendanta i pragnąc go ujrzeć.

Marszałek odbył podróż pociągiem pośpiesznym w wagonie salonowym, na którym widniał napis „Zajęty”. Tym samym pociągiem jechał gen. francuski Le Rond. Pociąg zatrzymał się blisko godzinę na dworcu, a po oczyszczeniu i przyłączeniu wagonów ruszył w dalszą drogę.”

Wiadomość powyższa okazała się nieprawdziwą, co jest tem dziwniejsze, że ukazała się w organie sanacji.

## Projektowane zmiany konstytucji

Rozszerzenie uprawnień prezydenta i nowy sposób jego wyboru

### Nowe wybory na jesieni!?

Według informacji z kół klubu B. B. projekt zmian konstytucji jest już opracowany. Dotyczy on przede wszystkim uprawnień Prezydenta, a także sposobu Wyboru Prezydenta Rzplitej. Inne kwestje nie są w projekcie powiedziane.

W kołach socjalistycznych mówią, że gdyby projekt ten nie zyskał w sejmie niezbędnej większości, rząd jednakże będzie usiłował wprowadzić go w życie, rozwiązując obecny Sejm i zarządzając obecny sejm i zarządzając na jesieni nowe wybory dla rozstrzygnięcia sporu między rządem a izbą przez głosowanie powszechne.

## Gabinet Rzeszy uchwalił

prowadzić dalej rokowania o zawarcie traktatu polsko-niemieckiego

Odpowiednia nota zostanie wysłana do rządu polskiego

BERLIN 9. ATE. Komunikują urzędowo, że dzisiaj pod przewodnictwem kanclerza Rzeszy odbyło się posiedzenie gabinetu, na którym w obecności byłego ministra spraw zagranicznych dr. Hermesa oraz posła w Warszawie Rauschera uchwalono wystąpić rządowi polskiemu notą w sprawie dalszego prowadzenia rokowań polsko-niemieckich o zawarcie traktatu handlowego, które to rokowania jak mówi komunikat, miały przeszkody wskutek ogłoszenia polskiego o rozporządzeniach granicznych. Omawianie tego zagadnienia w gabinecie ograniczyło się tylko do czysto-formalnej sprawy. Dotychczasowe instrukcje dla delegacji niemieckiej pod względem rzeczowym zostają niezmiennione. Między innymi nota zgadza się na propozycję rządu polskiego, aby kierownicy obydwu delegacji omówili szczegółowo przedtem dalsze prowadzenie rokowań.

Nowy Landru



Podobizna masowego mordercy kobiet w Marsylii, przekazana przez radio.

## Uroczysty pogrzeb wojewody Młodzianowskiego.

WARSZAWA 9. (PAT). Dziś o godz. 10.30 odbyło się w kościele św. Krzyża uroczyste nabożeństwo przy zwłokach śp. gen. Młodzianowskiego, wojewody pomorskiego.

Na nabożeństwo to w otoczeniu rządu przybył również Prezydent Rzplitej.

Po nabożeństwie ruszył olbrzymi kondukt na cmentarz powązkowski.

Nad grobem przemawiał m. in. minister Składkowski. Podczas opuszczania trumny do grobu baterja oddała przepisowe 21 strzałów armatnich.

## Podczas operacji

zawalił się szklany dach

BERLIN 9. (ATE). W Monachium, o g. 9 rano w klinice chirurgicznej uniwersytetu monachijskiego, podczas gdy w wielkiej auli dokonywano wobec wielkiej ilości studentów oraz lekarzy, jak również lekarzy amerykańskich operacji, zawalił się dach szklany auli na który spadł dach główny budynku. Odłamki szkła ranily 6 studentów, 4 studentki oraz jednego lekarza amerykańskiego.

Przyczyny wypadku nie są znane.

Teatr Letni  
w Parku Staszica

(Dojazd tramwajami Nr. Nr. 2 i 7)

Dziś i codziennie!!

Aktualna rewja łódzka G. Wassercuga p.t.

Teatr Letni  
w Parku Staszica

(Dojazd tramwajami Nr. Nr. 2 i 7)

# „Tak, to jest Łódź”

TAŃCE!

!! 18 szlagierowych piosenek !!

EWOLUCJE!

Powrót tramwajami zapewniony!

Widownia zabezpieczona na wypadek deszczu!

Bilety w cenie 1 do 6 zł. do nabycia w kasie zamawiań (Cukiernia Gostomskiego) do godz. 7 po poł., a od godz. 8-iej przy kasie teatru.

# Loewenstein i jego potęga

## Kartka z dziejów dyktatur finansowych XX-go wieku

Całym światem wstrząsnął tragiczny wypadek jednego z największych potentatów finansowych, belgijskiego bankiera i multimilionera Löwensteina.

Śmierć jaką on znalazł — jest niezwykła. Nie notowano dotychczas podobnego wypadku w kronice tragicznych wydarzeń i katastrof.

Król w krainie pieniądza, trzeci z rządu, bogacz i wielki mecenas sztuki, wytrwały sportowiec i zaciekle bojownik i przymat w świecie finansowym, który jednym pociąganiem pióra może rozporządzać milionową gotówką, który jest w stanie zapłacić za jednym zamachem długi niejednego państwa, wraca z Londynu szlakiem 20 wieku, szlakiem powietrznym. W pewnej chwili czy to na skutek fatalnej tragicznej pomyłki, czy też rozmyślnie spada z wysokości kilkuset metrów do morza.

Państwo jego — giełda całego świata staje bezradna, zakłopotana nie wie co robić.

Ze wszystkich stron donoszą o niebywalej wprost panice na giełdach. Papiery towarzystw Löwensteina spadają na łeb na szyję na skutek wiadomości o jego tragicznej śmierci o dziesiątki... o setki procent.

Zastraszona publiczność pozbawia się w popłochu wczorajszych jeszcze swych ulubieńców i faworytów, nikt nie chce kupować papierów, uchodzących przed 24 godzin przedtem za najpewniejsze.

Wielkie kocermy elektryfikacyjne i fabryki sztucznego jedwabiu oto pole na którym Löwenstein zaczął swą bajeczną karierę i doszedł do szczytu.

Löwenstein był tym, który pierwszy docenił znaczenie i przyszłość sił wodnych dla celów elektryfikacyjnych.

Potem fabrykacja sztucznego jedwabiu...

Jak świetnie prognoza Löwensteina się sprawdziła, oświetlił fakt niebywalego wzrostu rozwoju fabrykacji sztucznego jedwabiu w ostatnich latach. Produkcja wzrosła dziesięciokrotnie.

Niesłychana panika, która zapawała na giełdach światowych przedstawia nam sama przez się znaczenie osobistości na polu gospodarczym. W wieku towarzystw akcyjnych spółek o zawrotnej wysokości kapitałów, kiedy rządzi na czele wielkich trustów i koncernów, rzecz można oligarchia, śmierć jednego „dyktatora” finansowego pociąga za sobą następstwa w danej chwili jeszcze nie do przewidzenia.

Nie możemy dzisiaj powiedzieć, jak wyglądał stan interesów towarzystw, w których Löwenstein główne udziały posiadał. Skutki panujące niepewności na rynkach pieniężnych są chwilowo nieuchwytnie, ale rozmiary ich tymczasowe może my wywnioskować z faktu, że giełda londyńska została zamknięta, a zamknięcie giełdy... jest to ogłoszenie stanu wyjątkowego w państwie kapitałów. Słusznie wskazuje organ finansjery wiedeńskiej „Neue Freie Presse” na to, że na wypadku Löwensteina w całej pełni okazuje się niebezpieczeństwo nadmiernej indywidualizacji życia finansowego.

### Osobistość Löwensteina

Kiedy dwa, czy trzy lata temu opowiadano Feliksowi Deutschowi, jednemu z najwybitniejszych przemysłowców niemieckich, prezesowi zarządu A. E. G., że bankier belgijski Alfred Löwenstein pragnie się z nim porozumieć w sprawie międzynarodowego trustu elektrycznego, odpowiedział:

Löwenstein? — Nie znam — to pewno jakiś spekulant wojenny...

Przez te dwa, trzy lata zmieniła się jednak zasadniczo sytuacja Löwensteina. Nazwisko jego stało się synonimem jednej z największych potęg finansowych świata.

Koło postaci Löwensteina wy-

tworzyła się zresztą ostatnimi czasy cała legenda. Ten człowiek nie tylko umiał robić pieniądze, ale umiał je wydawać.

Wyrosł, jako syn skromnego bankiera żydowskiego w Brukseli, nie lubiał mówić — jak jego koledzy — miliardzy amerykańscy — o ciężkich latach i niedostatkach młodości. Otaczał się wyrafinowanym przepychem, rzucając pieniądze na prawo i lewo, kupując dzieła sztuki, budując pałace, otaczając się całym dworem posusznych niewolników. Młody jeszcze — w chwili śmierci liczył lat pięćdziesiąt dwa — używał Löwenstein życia pospiesznie i lakonie, jakby przeczuwając, że mu się z nim rychło przyjdzie rozstać. Kronika towarzyska belgijska pełna była sensacyjnych plotek na temat awantur miłosnych Löwensteina, z których niejedna kończyła się przed sądem. Był to człowiek nawskroś współczesny w złem i dobrem znaczeniu tego słowa. Jego działalność finansowa wyrosła na podłożu wyuczucia potrzeb gospodarczych dnia dzisiejszego. Aeroplan, którym stale posługiwał się ten latający bankier, stał się niejako symbolem jego niezmiernie ruchliwego, pełnego i bogatego życia.

Poraz pierwszy wystąpił Löwenstein — syn małego bankiera i meklera giełdowego — na wielką arenę gospodarczą w r. 1926.

Wprawił on wtedy świat w zdumienie propozycją pożyczki bezprocentowej wysokości 50 milionów dolarów dla rządu belgijskiego.

Wprawdzie sanację waluty belgijskiej przeprowadzono w inny sposób, jednak śmiałym tym krokiem postawił się Löwenstein za jednym zamachem na czoło „haute financiere”.

Był to pierwszy oficjalny krok człowieka, który przed wojną w 53 roku życia z błyskawiczną szybkością zrobił karierę i zaliczał się do wybitnych członków plutokracji międzynarodowej.

Początek jego kariery jest ściśle złączony z wykorzystaniem sił wodnych dla uprzemysłowienia wielkich nierozwiniętych krajów. Złączył on szereg meksykańskich i po-

łudniowo - amerykańskich towarzystw elektrycznych w jeden koncern. Zyski ścigał z tego olbrzymie. Coraz więcej towarzystw lał on do swego trustu, tak, że po wojnie — po włączeniu towarzystw północno-amerykańskich i hiszpańskich — trust elektryczny Löwensteina stał się potęgą światową.

Po wojnie rozpoczął się wielki rozkwit fabrykacji sztucznego jedwabiu. Niebawem rozwój tej gałęzi produkcji nie uszedł uwadze geniusza finansowego w pokroju Löwensteina i powziął on myśl zaangażowania się na tem polu.

Zakupił on w krótkim czasie, rzucając miliony na rynek, akcje belgijskich, francuskich, holenderskich, w ostatnich czasach polskich i niemieckich fabryk jedwabiu. Jeszcze w ostatnich miesiącach prowadził on zacieklą walkę z fabrykami holenderskimi, które postanowił nabyć.

Sily wodne, sztuczny jedwab, to jemu nie wystarczało. Chciał, on odgrywać pierwsze skrzypce w dziedzinie bankowości. Po odrzuceniu jego pożyczki stabilizacyjnej zabrał się on do ostatecznej rozgrywki z bankierami belgijskimi, którym intrzygi przeciwko jego propozycji pożyczkowej nie chciał puścić płazem.

Udało mu się nabyć większość akcji Societe Generale. Teraz właśnie wojował i zdobywał Bank bruckelski. Widząc zagrożoną pozycję, potentaci bankowi nie pozostali biernymi i prowadzili walkę

**Kto dba o zęby**  
całe życie.  
Niechaj stosują  
należycie  
**Diol!**



## Na polach bitew w Szampanji

Odstłonięto pomnik dla poległych żołnierzy polskich

PARYŻ, 9 lipca. (Pat.) — W miejscowości St. Hilaire około Reims odbyła się wczoraj uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci żołnierzy armji polskiej poległych w bitwach na polach Szampanji. Rano przybyli z Paryża: ambasador Chłapowski, attache wojskowy płk. Bleszyński, zastępca jego major Wiliński, konsul Samborski, gen. Archinard, sekretarz stowarzyszenia przyjaciół Polski i szereg innych wybitnych osobistości. Specjalnym pociągiem z Lille przybyła wycieczka, złożona z 450 osób byłych oficerów i żołnierzy armji polskiej we Francji z generałem Hallerem na czele.

Po wysłuchaniu mszy św. w katedrze zabrał głos gen. Haller, gen. Archinard i organizator armji polskiej we Francji p. Nowakowski, który u stóp pomnika złożył tablicę pamiątkową. Płk. Arciszewski odczytał depeşe od

prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, marszałka Piłsudskiego, gen. Sikorskiego, ministrów Składkowskiego i Świątalskiego, poczem poseł Polakiewicz, prezes związku legionistów, którego honorowym prezesem jest marszałek Piłsudski, złożył w imieniu marszałka hołd żołnierzom polskim, poległym na ziemi francuskiej.

Po przemówieniach odbyło się poświęcenie pomnika i wmurowanie tablicy oraz wmurowanie szkatułki, napełnionej ziemią z ostatnich pobojowisk wojny z bolszewikami.

Po skończonych uroczystościach uczestnicy udali się do Reims, po czym nastąpił odjazd do Paryża, gdzie wycieczkę powitał na dworcu pierwszy sekretarz ambasady polskiej Starzewski oraz delegacja miejscowych towarzystw polskich i władz francuskich.

## Wycieczka polaków amerykańskich

stanęła na ojczyznej ziemi

GDYNIA 9 (Pat.) Wczoraj około godziny 9 wieczorem przybył tutaj statek linii bałtycko-amerykańskiej „Polonia”, wiozący na swym pokładzie wycieczkę Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych w liczbie około 800 osób.

Wycieczkę prowadzi p. Lidko, w porcie oczekiwali na przybycie wycieczki przedstawiciele Marszałka

Gdyni, komandor Wilanowicz, — przedstawiciel miejscowego komitetu przyjęcia oraz orkiestra z marynarki wojennej, która powitała rodaków z Ameryki dźwiękami hymnu narodowego polskiego i amerykańskiego.

W miejscowym kasynie odbył się obiad dla wycieczki.

Wieczorem około godziny 11 wycieczka odjechała do Warszawy dokąd przybyła dzisiaj rano.

z równą zacieklnością tak, że zaczęto już mówić o jego bankructwie. Niebawem energia Löwensteina jednak powstrzymała spadek akcji. Czy byłby zwyciężył, nie wiadomo. Znany jego przydomek, „latający bankier”, jest pewnym ucharakteryzowaniem nietylko jego ambicji sportowo-lotniczych, lecz również trafnym ujęciem jego działalności i pracy bez wytchnienia, nie spoczywającej nawet w nocy.

Löwenstein był również wielkim sportsmenem. Posiadał on stajnię wyścigową, tak jak zresztą wielu jego kolegów z „Wyższych sfer” — „Wyższych sfer” — „Wyższych sfer” — „Wyższych sfer”. Lecz żaden inny milioner nie trenował sam własnych koni i nie zdobył rekordu światowego w skoku wzwyż.

Potem pochłonęła go w zupełności awiatyka, nie uznawał on żadnych innych środków lokomocji, oprócz samolotu. Do swej dyspozycji miał całą flotę powietrzną i w ostatnich czasach kazał dla siebie zbudować maszynę lokkerską o sile 10.000 HP.

### Majątek Löwensteina

był trzecim z rządu co do wysokości majątkiem prywatnym na świecie. Wyobrażenie o jego wysokości można sobie stworzyć, jeżeli się weźmie pod uwagę, że w ostatnim półtoraroczniu zarobił 14 milionów funtów szterlingów. Posiadał on tużin prywatnych samolotów, jachty, pałace i wille w Belgji, Francji, Anglii i Niemczech oraz kilka stajni wyścigowych.

W kołach finansowych Londynu — w przeciwnieństwie do prasy — mówią głośno, iż Löwenstein po pełnił samobójstwo, którego powodem było zerwanie rokowań o pożyczkę w wysokości 75 milionów dolarów, o którą starał się właśnie w Londynie. Wskazują również na to, że walka jego z Bankiem Bruckelskim pochłonęła też wielkie sumy. Wogóle transakcje finansowe Löwensteina w ostatnich czasach są zupełnie niejasne.

W związku z tem coraz bardziej ustala się mniemanie, że Löwenstein popełnił samobójstwo.

Z drugiej strony osoby zbliżone do rodziny Löwensteina, wykluczają możliwość samobójstwa. Biura

Löwensteina udzielają tylko bardzo skąpych wiadomości. Jeżeli ktoś się mazywa Löwenstein — mówią — to nie zabija się z powodu 50 milionów.

Towarzystwa międzynarodowe, które popierały Löwensteina, będą się zapewne starać uporządkować spadek po Löwensteinie i konsolidować posiadane przez niego pakiety akcji sztucznego jedwabiu i akcje elektryczne. Jest jednak bardzo prawdopodobne, że dojdzie do częściowego zlikwidowania interesów Löwensteina, które były konglomeratem bez żadnej prawie wewnętrznej łączności. Wskazują na podobieństwo trustów Löwensteina z koncernami Stinnesa.

Pasywa mają wynosić 150 milionów franków, mówią jednak, że suma ta jest oszacowana za nisko. Trudności ze zdobyciem potrzebnych kwot do konsolidacji majątku Löwensteina doprowadziły właśnie do tego horrendalnego wzrostu spadku jego wartości na giełdach światowych.

Fantazja tego człowieka, jego niezmożona siła życiowa nigdy jednak nie znalazły pełnego nasylenia. Jego wewnętrzny niepokój wznosił się i potęgował wskutek każdej napotkanej trudności, energia nie znosiła żadnych przeszkód i tam. Jeśli prawdą jest pogłoska o samobójstwie Löwensteina, śmierć jego była spowodowana z pewnością nie trudnościami zasadniczymi, któreby zrujnować mogły jego olbrzymią fortunę, ale raczej przeszkodami chwilowymi, które go wyczerpywały i drażniły nerwowo. Życie i śmierć tego człowieka, igrającego pieniędzmi i robiącego z procesu ich zdobywania jakiś fantastyczny i sensacyjny romans, mają w sobie coś z niesamowitości i zagadkowości całej naszej współczesności. Że tak jest istotnie, o tem świadczą narodziły fantastycznej pogłoski, że Löwenstein nie umarł, że śmierć jego jest sfrugowanym manewrem giełdowym... Pogłoska ta małoprawdopodobna, inna jednak sprawa, że w śmierci Löwensteina tkwi jakaś ponura zagadka, której już chyba nigdy nie zdradzą szumiące fale La Manche'u.

Coś się psuje w państwie Mussoliniego

## Dymisja dwóch ministrów finansów hr. Volpiego i oświaty Fedelego

RZYM 9. Minister finansów hr. Volpi i minister oświaty Fedele złożyli wczoraj prośbę o dymisję. Mussolini dymisję przyjął.

Na stanowisko ministra finansów powołano dotychczasowego ministra gospodarki społecznej, Belluzzo, na stanowisko ministra oświaty, senatora Sesconę, ministerstwo gospodarki objął deputowany Mertelli.

Równocześnie nastąpiły przesunięcia na stanowiskach podsekretarzy stanu.

Powody ustąpienia hr. Volpi nie są narazie znane. Fakt ten jest o tyle niespodziany, iż faszystoi sławili dotychczasowego ministra skarbu jako cudotwórcę finansowego.

### Jaką pogodę mieli pogodę?

Najpierw pogodnie i ciepło w całym kraju przy słabych wiatrach południowych, potem w północnej części Polski, a zwłaszcza na Pomorzu, przejściowy wzrost zachmurzenia i przelotne deszcze z wiatrem południowo-zachodnim.

## Zmiana taryfy kolejowej

nastąpi zgodnie z interesem gospodarczym kraju

WARSZAWA 9. (Pat.) Pogłoski, jakoby od kilku tygodni rozważano w biurze taryf min. komunikacji projekt podwyżki taryf niezupełnie odpowiadają prawdzie. Min. komunikacji zajmuje się od dłuższego czasu gromadzeniem materiałów i studjami nad reformą taryf kolejowych z myślą przewożenia szarmonizowania interesów kolei z interesami gospodarczymi ludności. Reforma ma kolejom polskim zapewnić samowystarczalność przy równoczesnym obciążeniu poszczególnych kategorii przewożonych w stosunku do ich wytrzyma-

łości i gospodarczego znaczenia. Z chwilą, gdy reforma przyjdzie do skutku, należy się spodziewać zmian stawek taryfy zarówno w górę jak i w dół, jednakże w rozmiarach, które nie wpłyną ujemnie na rolnictwo, przemysł lub handel. Niema obawy, że publiczność zostanie podwyżką taryfy towarowej zaskoczona; prace nad reformą taryfy odbywają się jawnie przy wybitnym udziale najszerzych kół zainteresowanych, a czynniki publiczne mają możność zająć stanowisko co do każdego szczegółu przygotowanych projektów.

# W ślepej uliczce Waldemarasa

## Żądania kowieńskie nie są do przyjęcia dla Polski

### Noty, które ilustrują beznadziejność rokowań z Litwą

WARSZAWA 9 (Pat) Poseł litewski w Berlinie p. Sidikauskas wystosował w dn. 23 czerwca br. do posła polskiego p. Olszowskiego nast. notę:

BERLIN 23.VI.28. Panie Ministrze. Z polecenia mego rządu mam zaszczyt przesłać Panu projekt traktatu między republiką litewską a republiką polską. Zdaniem mego rządu projekt ten może być podstawą narad przyszedłego plenarnego posiedzenia konferencji polsko-litewskiej, jakkolwiek niektóre jego klauzule odnoszą się do prac komisji, które obradują w Kownie i Warszawie. Rząd litewski byłby szczęśliwy, otrzymując możliwie przed najbliższym posiedzeniem konferencji polsko-litewskiej wnioski, o ile zajdzie tego potrzeba-spostrzeżenia rządu polskiego, dotyczące tego projektu. Proszę pana, aby zechciał pan przesłać załączone dokumenty, rządowi polskiemu. (—) Sidikauskas.

#### LITEWSKI PROJEKT TRAKTATU.

Do noty tej załączony został następujący dokument:

Rząd Republiki litewskiej i rząd Rzplitej Polskiej, pragnąc wykonać uchwałę rady ligi narodów z dnia 10 grudnia 1927 roku postanowił zawrzeć następujący traktat i uznały swoimi pełnomocnikami prezydenta Republiki litewskiej i prezydenta Rzplitej Polskiej, którzy zgodzili się na propozycje następujące:

Art. 1. Wysokie układające się strony zgadzają się na to, że terytorjum położone między granicą litewsko - rosyjską stanowi terytorjum, uznane, za sporne przez oba państwa.

Art. 2. Tytuły prawne, na których opierają się są: traktat pokojowy w Moskwie, przyznający terytorjum to Litwie i postanowienia konferencji ambasadorów, przyznające terytorjum to Polsce.

dla zapewnienia pokoju między Litwą a Polską i dla stworzenia warunków koniecznych dla szczerzej współpracy należy przystąpić do częściowego zlikwidowania roszczeń przeszłych, do dania gwarancji bezpieczeństwa i do otwarcia ruchu między obywatelami obu państw.

Art. 3. Zgodnie ze stypulacjami traktatu w Suwałkach strony zobowiązują się załatwić kwestje ich granic wyłącznie za pomocą środków pokojowych.

Art. 4. Po ustaleniu granicy między Litwą a Polską — między obu państwami zawarty zostaje pakt o nieagresji i traktat arbitrażowy.

Art. 5. Linja dzieląca sporne terytorjum będzie określona nazwą „Linja administracyjnej litewsko - polskiej” i pozostanie pod tą nazwą do ostatecznego uregulowania granicy między obu państwami.

Art. 6. Ustrój, jakiemu poddana zostanie linja, ustalony zostanie w aneksie 1.

Art. 7. Strony stwierdzają, że

Art. 8. Z zastrzeżonych roszczeń za szkody, wynikające z działań wojennych — lub ataków Polska zobowiązuje się do zapłacenia sumy... milionów dolarów napastniczą generała polskiego Żeligowskiego.

Art. 9. Strony zobowiązują się nie tolerować propagandy na terytorjum znajdującem się pod ich administracją oraz nie tolerować organizacji zbrojnej lub wymierzonej przeciwko drugiemu państwu lub jego rządowi.

Art. 10. Na spornem terytorjum stworzona zostanie strefa zdemilitaryzowana szerokości 50 klm.

Art. 11. Przeprowadzenie lub utrzymanie siły zbrojnej, budowanie obwarowań, składów broni i amunicji na terytorjum tej strefy zdemilitaryzowanej jest wzbronione.

Art. 12. Przekroczenia art. 9, 10 i 11 będą uważane za akty agresji przeciwko drugiej z układających się stron.

Art. 13. Ruch między Polską a Litwą — komunikacja pocztowa i telegraficzna odbywać się będzie przez stacje graniczne, przeznaczone do ruchu z innymi państwami.

Art. 14. Terytorjum sporne i jego mieszkańcy nie mogą brać udziału w tym ruchu.

#### ODPOWIEDŹ POLSKA NA PROPOZYCJE LITEWSKIE.

W odpowiedzi wystosowana zo-

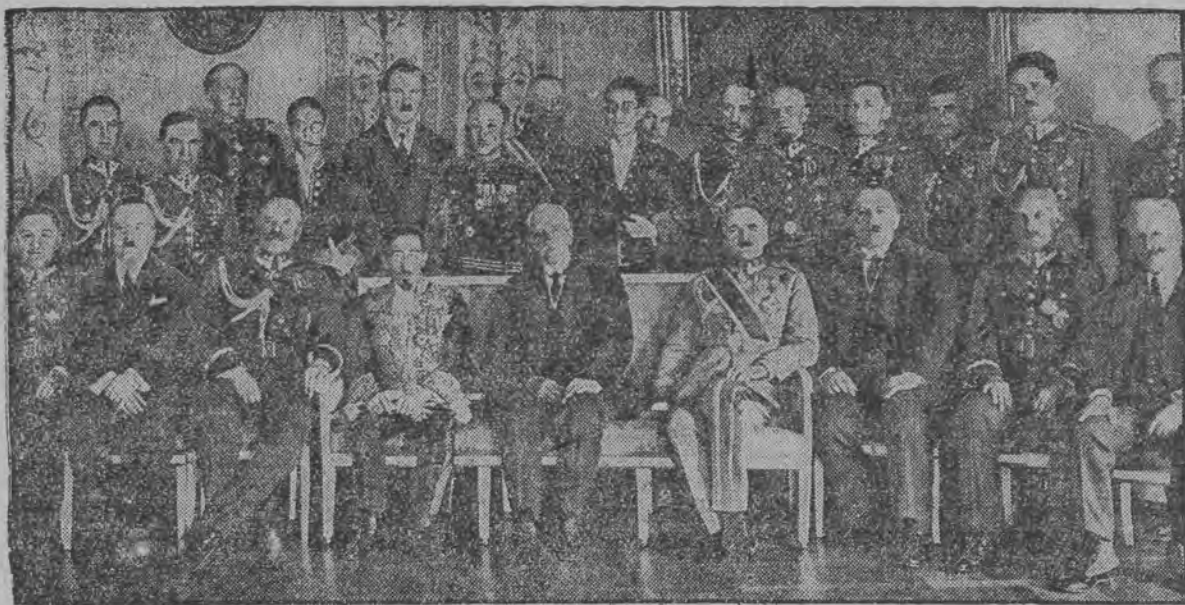
stała do posła litewskiego w Berlinie p. Sidikauskasa nota nast. treści:

— Panie Ministrze. W odpowiedzi na notę z dnia 23.VI bież. roku na projekt traktatu, który ma być zawarty między Polską a Litwą i który był przy nocie załączony, mam zaszczyt z polecenia mego rządu podać do Pana wiadomości:

Z głębokim zdumieniem rząd polski zapoznał się z projektem traktatu. Projekt ten, który zdaniem rządu litewskiego powinien służyć za podstawę do porozumienia między obu państwami, nie odpowiada uchwale rady ligi narodów z 10 grudnia 1927 r., do której rząd polski pragnie się zastosować. Z drugiej strony projekt usiłuje poddać pod dyskusję nienaruszalność terytorja, pod dyskusję, w którą strona polska wdawać się nie może. Rząd polski żałuje, że nie może przyjąć do wiadomości propozycji litewskiej. Rząd mój gotów jest do dalszego prowadzenia rozmów bezpośrednich między rządem litewskim, mających na celu stworzenie między obu państwami dobrego porozumienia, od którego zależy pokój. Zgodnie z wymienioną uchwałą rady ligi narodów, w tym celu proponuję rządowi litewskiemu prowadzenie w dalszym ciągu rokowań, będących w toku, w ramach ustalonego w Królewcu programu.

K. WYSZYŃSKI.  
Charge d'affaires.

## Gwiazda wschodzącego słońca na piersiach marsz. Piłsudskiego



Marsz. Piłsudski został odznaczony najwyższym orderem japońskim. Po uroczystej dekoracji wykonano powyższe zdjęcie, na którym widzimy prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego, marsz. Piłsudskiego, oraz posła Japonji w otoczeniu świty cywilnej i wojskowej.

### Złodzieje u pos. Kościółkowskiego skradli gotówkę i biżuterję

Bezczelni złodzieje odwiedzili wczoraj mieszkanie posła na sejm, Marjana Zyndram-Kościółkowskiego przy ul. Krasińskiego nr. 7 w Warszawie.

Złodzieje tak zwani „lipkarze”, weszli do mieszkania przez okno i skradli biżuterję i gotówkę 375 zł. — razem na 1000 zł.

Policja otrzymała polecenie przeprowadzenia b. energicznego śledztwa.

Użyty do tego będzie pies policyjny.



Okradziony pos. Kościółkowski.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

## Straszna zbrodnia matki

### Poderznięła dziecku gardło i powiesiła je w komórce

### Zdradzającą obłęd morderczynię aresztowano.

### Będzie ona poddana badaniom psychiatrów

W domu przy ul. N. - Cegielnianej 24 mieszka od dłuższego czasu rodzina Strzyżewskich, posiadająca w domu tym skład starego żelaza i gałganów. Przed 4-ma miesiącami 48-letnia Rywka Strzyżewska urodziła córeczkę, której nadano imię Bajła.

Od chwili urodzenia dziecka Strzyżewska popadła w silny rozstrój nerwowy,

który w ostatnich czasach przejawiał się nawet w atakach furji. Do Strzyżewskiej kilka razy dziennie przychodziła siostra Strzyżewskiego 18-letnia Chaja, która dziecko b. kochała i bawiła się z niem często.

Wczoraj w godzinach wieczornych Chaja Strzyżewska jak zwykle przybyła do brata, lecz zastała w domu tylko bratową.

Na zapytanie jej gdzie jest dziecko, Strzyżewska poleciła jej cicho mówić, aby nie przeszkadzała dziecku, bawiącemu się obok w ciemnej komórce. Przypuszczając

że Strzyżewska zamknęła dziecko w komórce, Chaja zapaliła świecę i udała się do komórki. Otworzywszy drzwi

ujrzała dziecko wiszące na grubym postronku od bielizny, przy-mocowanym do klamki.

Z poderzniętego gardziółka spływała krew na podłogę, tworząc kałużę. Główka dziecka łączyła się z tułowiem

tylko cienkim pasmem skóry.

Przerażona Chaja wybiegła na podwórze wzywając pomocy. Zebrały się olbrzymie tłumy przechodniów i przybyła na miejsce zbrodni policja. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć czteromiesięcznego niemowlęcia wskutek przecięcia arterji. Kierownik VII kom. policji podkomis. Grywak zatrzymał cały szereg świadków celem zbadania ich oraz

aresztował wyrodną matkę. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że

morderstwo dokonane zostało nożem rzeźnickim,

wziętym ze składu żelaza Strzyżewskiego.

Strzyżewska czyni wrażenie obłąkanej i podczas zadawanych jej pytań wybuchła histerycznym śmiechem. Charakterystycznym jest, że Strzyżewska z początku zęznała chichocząc, że dziecko nie jest jej. Na zwróconą uwagę, że przecież dziecko to urodziła 4 miesiące temu, Strzyżewska zaczęła płakać i rozpaczać, przyznając, że dziecko może nawet jest jej.

W najbliższych dniach Strzyżewska poddana będzie badaniu psychiatrów, i gdyby ci orzekli, że faktycznie jest ona obłąkana, nie stanie przed sądem, lecz przewieziona zostanie do domu obłąkanych.

Strasne morderstwo wywołało wstrząsające wrażenie w całej okolicy. (p)

### Samochód runął do rzeki

#### 3 osoby zabite, 4 ciężko ranne

BERLIN 9.7. Między Warbergiem i Gotteburgiem samochód osobowy najechał wskutek uszkodzenia kierownicy na rowerzystkę, poczem złamałszy barjerę mostu runął do rzeki.

Trzy kobiety poniosły śmierć na miejscu, czterech pasażerów wyszło z katastrofy z ciężkimi ranami, jedna osoba zdołała wyskoczyć z samochodu.

### Czworo nogą gwiazda



Sławny z występów kinematograficznych kot Rin-Tin-Tin na codziennej przechadzce ze swą właścicielką.

# Po proklamowaniu strejku pracowników budowlanych w Łodzi

W związku z uchwałą, jaka zapadła na wiecu niedzielnym, proklamującą strejk pracowników budowlanych, dowiadujemy się, że wczoraj od rana, bezrobocie objęło znikomą ilość budowli, a na innych robota prowadzona była normalnie.

Przedstawiciele strejkujących obchodzili budowlę, żądając od robotników, by natychmiast porzucili pracę, lecz niezawsze wzwania te odnosiły skutek, gdyż robotnicy dowodzili, że do końca sezonu budowlanego pozostało zbyt mało czasu, by urządzać strejk, który nawet gdyby się udał, nie wyrównałby już strat, spowodowanych bezrobociem.

Dzień dzisiejszy, ew. dopiero jutrzejszy przyniesie wyjaśnienie sytuacji i wykaże, czy akcja strejkowa jest obecnie popularna. (b)

Wczorajsza nasza notatka o wiecu pracowników budowlanych nadesłana nam przez agencję reporterską „Polpress”, okazała się pod wielu względami nieścisłą. Jak się dowiadujemy, na wiecu wymienionym było obecnych około 500 — 600 robotników, i tylko część ich wypowiedziała się za strejkami, inni zaś opuścili salę przed głosowaniem. (f)

## CZY STREJK WPŁYNIE NA BUDOWĘ DOMÓW ROBOTNICZYCH?

W związku z proklamowanym strejkami robotników budowlanych, aktualną stała się kwestja czy nie ucierpi na tem plan budowy domów robotniczych na Polesiu konstantynowskim.

W sprawie tej otrzymaliśmy z magistratu wyjaśnienie, że narażenie jeszcze nie załatwiono sprawy przetargów, a w każdym razie będzie to sprawa przedsiębiorców, którzy podejmą się tych robót, i ich rzeczą będzie ewentualne podwyższenie płac robotnikom budowlanym stosownie do wystawionych żądań.

Prawdopodobnie do tego czasu strejk zostanie zlikwidowany, gdyż sezon budowlany potrwa już niedługo i strejk naraziłby obie strony na niepowetowane straty. (b)

## CO MÓWIĄ PRZEDSIĘBIORCY BUDOWLANI?

Zapytany przez nas przedstawiciel przedsiębiorców budowlanych, oświadczył, że jeśli robotnikom rzeczywiście idzie o podwyżkę, to wiedzą oni, że nie mogą większej otrzymać z całego szeregu względów.

Przedsiębiorcy budowlani mają zawarte umowy i opracowane kosztorysy i większe zmiany mogłyby wstrzymać dalsze posuwanie się robót budowlanych, a tem samem spowodować niewykończenie ich na czas.

Właściciele budujących się domów co do grosza wylczyli wydatki na wykończenie swych domów i na ten cel zaciągnięte po-

życzki nie mogą już być powiększone.

W dalszym ciągu niewykończone domów w określonym terminie pociągnie za sobą groźne skutki, gdyż pożyczki na te domy miały być jeszcze w tym roku skonwertowane i tak osiągnęłyby się fundusze na dalsze pożyczki w roku przyszłym, a w wypadku niemożności dokonania konwersji, przyszedłby sezon budowlany, przedstawiałby się tragicznie. (b)

## NIEMA STREJKU ROBOTNIKÓW KANALIZACYJNYCH

Pomimo proklamowania przez związek „Praca” strejku robotników budowlanych i kanalizacyjnych, w dniu wczorajszym na wszystkich odcinkach robót kanalizacyjnych praca odbywała się normalnie.

Do pracy stawili się wszyscy robotnicy z wyjątkiem kilkudziesięciu, co zresztą jest zjawiskiem normalnym, zwłaszcza przy poniedziątku i panującej w dalszym ciągu epidemii grypy.

Zaznaczyć należy, jeśli chodzi o ewentualną akcję podwyżkową robotników kanalizacyjnych, że przy rozpoczęciu obecnego sezonu wszystkie stawki płac robotników kanalizacyjnych zostały podwyższone o 20 — 40 proc., przy czem za godziny nadetatowe i prace w niedziele i święta otrzymują robotnicy zgodnie z ustawą stawki o 50 i 100 proc. wyższe. (t)

## Osobiste

Ławnik - przewodniczący wydziału opieki społecznej p. A. Purlal, rozpoczął urlop wypoczynkowy. W sprawach urzędowych zastępuje go ławnik wydziału zdrowotności publicznej dr. A. Margolis.

Z dniem 10 b. m. rozpoczął urlop wypoczynkowy ławnik magistratu p. Aleksander Joel. Czynności urzędowe na czas jego nieobecności przejmie prezydent B. Ziemięcki.

Starosta na powiat łódzki p. Aleksy Rzewski powrócił z urlopu wypoczynkowego i z dniem dzisiejszym objął urzędowanie. (b)

## Przeгляд dorożek samochodowych.

Jutro, tj. 10 lipca r. b. odbędzie się pomiędzy godz. 8 rano a 1 po południu na Placu Wolności przegląd dorożek samochodowych od 106 do 120.

## Jakie jemy pieczywo? Walka z anty-sanitarnym stanem piekarń

Powołana przez magistrat nadzwyczajna komisja do badania piekarń podczas pracy nocnej — w dalszym ciągu ukarała za nieprzestrzeżenie przepisów sanitarnych mandatai karnymi właścicieli piekarń przy ul. Zgierskiej 15, 38, 40, Placu Wolności 7, Konstantynowskiej 9, Piotrkowskiej 38, 45, 62, 76, 93 A. Kościuszki 11, Andrzeja 34, Żelaznej 75.

## Cement

ze wszystkich cementowni polskich wagonowo i beczkowo ze składu po cenach fabrycznych poleca firma

**H. Żmigrod i Ska**  
Konstantynowska 99  
tel. 15-60. 11-88

## Wielkie Koszary i strzelnicę wybuduje wojskowość w Łodzi

Wczoraj w gabinecie p. prezydenta Ziemięckiego, w obecności ławnika łódzkiego odbyła się narada z przedstawicielami D.O.K. w sprawie inwestycji wojskowych na terenie miasta.

Przedstawiciele wojskowości oświadczyli, że pragną wybudować wielkie koszary, oraz strzelnicę dla wojska i w tym celu nieodzowna jest im pomoc i rada samorządu, zarówno co do uzyskania odpowiednich placów, jak i

samemu wykonaniu tych planów.

W konkluzji długotrwałych narad, p. prezydent obiecał zająć się wyszukaniem placu pod strzelnicę, natomiast dowództwo okręgu korpusu przedstawi wkrótce plan budowy koszar z podaniem projektowanego placu pod budowę.

Równocześnie omawiana była sprawa ewentualnego zaciągnięcia pożyczki w banku gospodarstwa krajowego na powyższe cele. (b)

## Przykre wypadki na lotniskach Naplaży nad Pilicą - W górach w Zakopanem

O półtora kilometra od Tomaszowa, nad uroczą rzeką Pilicą, koło lotniska „Bocian” znajduje się wspaniała plaża, różniąca się od plaży w Sopotach jedynie brakiem kasyna i wody morskiej. P. Longin M., przybywszy tu na urlop wypoczynkowy, bawił w „millem” towarzystwie większą część dnia na plaży, nie przeczuwając, iż ta niewinna rozrywka poza przyjemnością posiada również i pewne niebezpieczeństwa.

W dniu onegdajszym p. L. zażywał kąpiel słonecznych na plaży od samego rana. Naturalnie w kostiumie kąpielowym. Ubranie zwinięte w paczkę leżało w pewnym oddaleniu. O godz. 11 chcąc się nieco ochłodzić zażył kąpiel. Jakież niewyraźna miał minę, gdy po wyjściu z wody zaczął się ubrać, spostrzegł, iż cała jego garderoba, począwszy od czapki a skończywszy na pantoflach, ulotniła się bez śladu. Zmobilizował natychmiast swych znajomych. Ci rozbiegli się na wszystkie strony, lecz ubranie zniknęło jak kamfora.

Pan L. nie mając innego wyjścia, nie stracił zimnej krwi, włożył pożyczoną od kolegi pyjamę, narzucił na nią gumowe palto, i w tym oryginalnym stroju, udał się do miasta, gdzie o przykrym przygodzie zameldował w komisariacie policji.

Zolija Proselówna, bardzo przystojna dziewczyna pojechała szukać szczęścia do Zakopanego.

Proselówna poznała w górach zamożnego gazdę, Franciszka Otczaka, zamieszkałego we wsi Dębno (pow. nowotarski).

Sprytna dziewczyna potrafiła rychło

tak omotać naiwnego górala, że ten zupełnie dla niej głowę stracił.

Gazda chodził dumny jak paw, chwając się przed sąsiadami z pięknej narzezonej.

Śielanka na tle zielonych łąk i błękitnych w chmurach śnieżnych szczytów się trwała długo.

Piękna Zosia wiedziała, że jej „narzecony” ma krewnych w Ameryce i otrzynuje od nich dolary. Chodziło jej tylko o to, żeby się dowiedzieć, gdzie Otczak te dolary przechowuje.

Gdy dowiedziała się, że dolary są schowane w szafie — już było po pieniędzach. Pewnego pięknego dnia zgłębła 4.000 dolarów razem z uroczą Zosią...

Okradziony tak podstępnie Otczak zaalarmował policję. Ustalono, że Proselówna razem ze swoim przyjacielem, Leopoldem Pawlikiem, znanym policji kontrabandzistą, uciekła zagranicę.

Zacną para osiadła na Węgrzech lub w Czechostowacji. Tam też ich szukają.

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

G. Antoniewicz — Pabjanicka 50  
K. Chądziński — Piotrkowska 164,  
W. Sokolewicz — Przejazd 19, R.  
Rembelski — Andrzeja 28, J. Zundelewicz — Piotrkowska 25, M. Kasperkiewicz — Zgierska 64, S. Trankowska — Brzezińska 56.

W dniu 7 lipca 1928 roku zmarł, przetywszy lat 71

ś. † p.

## Jan Siłakowski

dyrygent orkiestry wychowanków I-szej Miejskiej Bursy dla Chłopców.

W Zmarłym tracimy pożytecznego i gorliwego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Magistrat m. Łodzi.

## Odrzucenie żądań podwyżkowych pracowników tramwajów łódzkich

Wczoraj naskutek żądania przedstawicieli magistratu w radzie nadzorczej tramwajów, odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady.

Na porządku dziennym znajdowała się jedynie sprawa podwyżki dla pracowników tramwajowych.

Blisko 4 godziny trwały bardzo burzliwe obrady, przy czem przedstawiciele miasta dowodzili, że pracownikom podwyżka należy się, i że dali oni dowód największej lojalności, odwołując w ostatniej chwili proklamowany strejk, licząc na dobrą wolę ra-

dy nadzorczej. W odpowiedzi na te wywody, przedstawiciele akcjonariuszy K. E. L. wskazywali, że pracownikom podwyżka nie należy się, gdyż zarabiają oni dość dużo.

Gorącą dyskusję przerwało późnym wieczorem głosowanie, w którym wniosek przedstawicieli miasta o udzielenie podwyżki obalony został większością głosów.

Przedstawiciele miasta złożyli wobec tego oświadczenie z protestem i na ich żądanie oświadczenie to zostało wciągnięte do protokołu. (b)

## Strejk farmaceutów kasowych jak będzie zlikwidowany zatarg?

W dniu wczorajszym przewodniczący zarządu kasy chorych p. Kałużyński oraz naczelny lekarz dr. Tomaszewicz wyjechali do Warszawy na konferencję przedstawicieli farmaceutycznego świata naukowego, zainicjowaną przez generalną dyrekcję służby zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych.

Od wyników tej konferencji zależy ostateczne zlikwidowanie zatargu, bowiem strejkujący farmaceutyci pomimo oficjalnego orzeczenia generalnej dyrekcji służby zdrowia, które wypadło całkowicie na korzyść stanowiska kasy nie chcą przystąpić do pracy.

Obecnie ujawniło się, iż istotną przyczyną bezrobocia farmaceutów było dążenie do przeciwstawienia się ewentualnym produkcjom, co musiałoby być wynikiem schematyzacji lekarstw i przygotowania ich na zapas na okres jednej zmiany personelu farmaceutycznego t. j. 7 godzin.

Wśród strejkujących farmaceutów panuje obecnie ferment na tle metod walki z zarządkiem kasy chorych. (t)

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że konferencja odbyła się przy udziale profesorów Weita i Kosowskiego oraz przedstawicieli kasy chorych i farmaceutów. Obaj profesorowie wydali zgodną opinię, że lekarstwa nie powinny być robione na zapas, a to z tych względów, że lekarstwa te szybko się psują; że do czasu, który trwa nim chory lekarstwa odbierze, dochodzi jeszcze czas, nim chory lekarstwo zużyje; że niema gwarancji, iż leki w określonym czasie nieodebrane zostaną zniszczone; i że masowy wyrób leków równocześnie mógłby mieć warunkowo miejsce tylko wówczas, gdy recepty na te leki już znajdują się w aptece.

Na zasadzie tej opinii profesorów, departament zdrowia wyia w środę okólnik inspektorom farmaceutycznym. (b)

## Wyrok eksmisji na właściciela lokalu fabrycznego

Aton Bergman, rzadca domu w imieniu właściciela wniosł do sądu skargę powodową przeciwko Mojżeszowi Rzepkiewiczowi żądając zasądzenia od niego 6 tysięcy zł. komornego za dwa kwartały do 1 lipca rb. wraz z procentami i kosztami sporu oraz wyrugowania pozwanego z zajmowanego przez niego fabrycznego pomieszczenia wobec zalegania w zapłacie komornego i ze względu na upływ terminu najmu.

Pozwany nie przyznał powództwa i oświadczył, że sporne pomieszczenie już opuścił i umówił się z powodem, iż tytułem zaległego komornego zapłaci mu 1 maja 1929 r. 3 tys. zł. i powołał się na świadków w celu stwierdzenia tej nowej umowy.

Sąd zważywszy, że przez zażalenie do skargi akt dzierżawy i wyjaśnienia pozwanego powództwo zostało w zupełności udowodnione, że zarzuty pozwanego, jako nie poparte należyłymi dowodami, nie mogą być wzięte w rachubę, że badanie świadków pozwanego w myśl art. 410 UPC nie może być dopuszczone, że sporne pomieszczenie nie podlega ustawie

o ochronie lokatorów, że wartość powództwa nieprawidłowo została obliczona i że wyrok może być opatrzone rygorem tymczasowego wykonania, gdyż powództwo oparte jest na akcie notarialnym i wobec upływu terminu najmu postanowił zasądzić od Majera Rzepkowicza na rzecz lcka Majera Pilicera 6.000 złotych z 10 proc. od 23 kwietnia 1928 r. i zł. 404,50 kosztów procesu i wyrugować tegoż Rzepkowicza z dniem 1 lipca r. b. z pomieszczenia fabrycznego przy ul. Karola Nr. 5 w Łodzi wraz ze wszystkimi osobami prawa jego reprezentującymi. (o)

Nowo obowiązująca  
**Ustawa Automobilowa**  
do nabycia w księgarni „CZYTA”  
Łódź, Narutowicza 2.  
Cena za egz. zł. 1.—

**List do Władka Liszaja,**  
redaktora „Katarynki  
Wieczornej Ilustrowanej“  
używającego również  
trafnego pseudonimu  
Fiak

Mój chłopcze!  
Przeczytałem Twój serdeczny list do mnie, poczem, zgodnie ze wskazówką, od szukałem w starych rocznikach moje sprawozdania z Twoich kapitalnych rewii „Choińska u Hopkesa“, „Trzeba mieć kawałek nocy“, z dramatycznej rewii naszego przyjaciela „Elenit analfabeta“, teletony „Dlaczego nie zostałem prezydentem St. Zjednoczonych.“ i „Fiak“. Przeczytałem to wszystko i jeszcze i zrozumiałem w całej pełni moją Twoją bezstronną, bezinteresowną, serdeczną recenzję.

Ale gdybyś nawet nie był moim przyjaciele, i tak posłuchałbym Twojej opinii i wskazówek, ponieważ w sprawach rewii jesteś „eine Kapazität“. Jeśli mi nie wierzysz, zapytaj w pierwszym lepszym sklepiku, lub dozorcę, gdy Ci będzie otwierał bramę.  
Gdyby mi jakiś Twój (któremu, zapewne przez miłośność, magistrat przyznał nagrodę literacką Łódź, zamiast przyznać ją Tobie, lub Manusiowi), Hamar, czy inny Władkowi powiedział, że piosenki w mojej rewii są złe i nudne, nawet nie zwróciłbym uwagi na opinie takich stołecznych „gryziółków“. Ale gdy piszesz to Ty, mój chłopcze, autor głośnego już w świecie literackim rożnienu

„Kochajmy Łódź, kochajmy gród.  
To polski jest amerykański cud,  
muszę kornie schylić czoło.  
Gdyby mi zwrócił uwagę Irving Berlin, Gus Kahn, Paweł Linckę, Boczkowski, Gold, czy Petersburski, że w mojej rewii melodie są fatalne, wyśmiałbym ich, jako krytyków niepowołanych. Ale czyż mogę się nie rumienić ze wstydu, gdy złą muzykę w rewii zarzucasz mi Ty, którego najnowszy chef d'oeuvre „Rakleta na księżyc“ oparty był na czterech kapitalnych, nikomu nieznanych szlagierach, a mianowicie: „Pije Kuba do Jakoba“, „Staś mi z jarmarku przywiozł pierścienek“, „Przystawia“ i „Szajerek“?

Z pogardą odwróciłbym się od rozmaitych Tomów, Jaroszych, Jusów, Stonimskich etc. gdyby mi zarzucali ptasność dowcipów i powieści. Ale jeśli ten zarzut spotyka mnie z Twojej strony, twórcy takich nieśmiertelnych, wprost Twainowskich kawałów, jak „uili, cykorja! uili, cykorja“, albo „wysadzać go na dzieńnik“, lub „wyszuszany redaktor“, — jest to zarzut bolesny, bo przekonywujący.

Muszę również ze wstydem przyznać, że nie udało mi się jeszcze doprowadzić dialogu do takiego ideału zwięzłości, żeby go wogóle nie było, w czym Ty jesteś mistrzem nieporównanym.  
Mój chłopcze! Piszesz, że rewia moja jest głupia, nudna, pozbawiona melodii i sensu. Gdybym nie był przekonany, że przemawia przez ciebie wyłącznie przyjaźń, mógłbym sądzić, że co do tych cech obawiasz się konkurencji. Na wszelki wypadek pragnę Cię uspokoić: jesteś niedościgniony!

Jestem przygotowany, iż w głębokiej trosce o mnie, napiszesz jutro, że prowa dzę dom publiczny w Pabjanicach, że kierowałem pogromami żydów na Ukrainie i że wczoraj wpłynęła do prokuratury na mnie skarga o fałszowanie wksli i gwałcenie nieletnich. Przyjmę to bez szemrania i postaram się poprawić, bowiem imięm oceniam intencje przyjaciół.  
Przym wyrazi szacunku, na jaki zasługiwałeś, zasługujesz i zawsze zasługiwać będziesz.

GTK.

Dr. B. DONCHIN  
Specjalista chorób oczu  
powrócił do kraju  
przyjmuje: poniedziałki, wtorki,  
środy i czwartki od 10—1 i od 4—7  
ul. Moniuszki 1.  
tel. 9-97.

**Łódź - Gdańsk - Gdynia - Hel**

**Koleją i polskim morzem na polskich statkach  
Wycieczki morskie do Kopenhagi, Sztokholmu,  
Rygi, Helsingforsu i Tallina**

P. P. „Zegluga Polska“ z dniem 2 lipca wprowadziło letni rozkład jazdy statków przybrzeżnych. Poza s. s. „Gdańsk“, luksusowym statkiem spacerowym, znanym do brze publiczności zeszłego sezonu, posiadającym obszerny pokład spacerowy, wygodną salę restauracyjną i palarnię, oraz jazz-band od godz. 12 w południe do 23, weszły na linię nowo - wybudowane w Anglii w stoczni Palmers'a, o poświęceniu których niedawno czytaliśmy — „Jadwiga“ i „Wanda“. Wyśmienite kwalifikacje morskie szybkość, komfort saloników, zapewnił tym statkom powodzenie. S. S. „Hank“ podtrzymuje stałą komunikację z Jastarnią (6 kursów dziennie).

Rozkład jest konstruowany tak, że letnicy przyjeżdżający rannymi kurjerami do Gdańska, mają możliwość odjechać na Helo godz. 9,10 bezpośrednim połączeniem, tracąc na podróż Gdańsk — Hel tylko 1 godz. 40 min.

Przyjeżdżający do Gdyni mają połączenie na Hel o godz. 11.30 a przyjeżdżający wcześniejszymi pociągami o godz. 9.10 (z Gdańska s. s. „Jadwiga“, z Gdyni s. s. „Gdańsk“ i „Wanda“).

Podróżni, jadący kurjerami i

pociągami osobowymi z Warszawy, Łodzi, Krakowa, Poznania, Katowic, przy tym rozkładzie mogą wykupiwszy bilety na Hel, przerwać podróż koleją w Gdańsku lub Gdyni i za biletami kolejowymi udać się na Hel statkami — uprzednio ostemplowawszy je w kasie biletowej.

Na dzień 1 lipca została ukończona ulica, prowadząca od dworca kolejowego w Gdyni do przy stani P. P. „Zegluga Polska“, dzięki czemu można dojeżdżać samochodami do samej przystani, na której stale dyżurują tigarze.

P. P. „Zegluga Polska“ w sezonie bieżącym wprowadza bilety okresowe na wszystkich rejsach, na wzór miesięcznych biletów kolejowych.

Dnia 3 lipca s. s. „Gdynia“ powrócił do Gdyni z podróży do Rönne i Kopenhagi i 4 bm. odpłynął do Wisły i Sztokholmu z pełną ilością pasażerów.

Z powodu braku miejsc wielu zgłaszającym się „Zegluga Polska“ była zmuszona odmówić przyjęcia na wycieczkę Między innymi pasażerami znajdują się konsul amerykański p. Heisler, inż. Stanisław

Legowski, naczelnik wydziału min. przemysłu i handlu z żoną oraz kilku przedstawicieli prasy.

Poczynając od tej podróży lekarz okrętowy, poza spełnieniem zwykłych swych obowiązków otworzył wolną praktykę na statku.

Następna wycieczka udaje się do Rygi, Hangö, Helsingforsu i Tallina. Na prośbę publiczności czas postoju statku w Rydze został zwiększony.

Wycieczka do krajów wschodnio-bałtyckich bardzo zainteresowała szerokie sfery publiczności ze względu na okazję poznania pięknej i oryginalnej przyrody fiń landzkiej oraz zetknięcie się z kilkunastotysięczną kolonią polską w Rydze, z którą na zeszłej wycieczce pasażerowie s. s. „Gdynia“ pozawierali znajomości.

Wycieczka do krajów wschodnio-bałtyckich wyrusza z Gdyni 12 lipca. Pozostała już tylko niewielka ilość miejsc, które można zamawiać w wydziale pasażerskim „Zegluga Polska“ w Gdyni (tel. 93), oraz w biurze Pierwszego Polskiego Towarzystwa Kapieli Morskich. (Warszawa, Krak. Przedmieście 20/22).

**Co usłyszymy dziś  
przez radio?**

- Warszawa, (1111 mtr.) —
- 13.00 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
- 17.00 — Odczyt p. t. „Francja a wolna światowa“.
- 17.25 — Transmisja odczytu z Poznania
- 18.00 — Koncert popołudniowy. Muzyka polska.
- 19.50 — Transmisja z opery poznańskiej.
- Paryż (1750) —
- 20. Rapsodia ukraińska Ljapunowa; potem opera Verdiego „Rigoletto“.
- Hulzen (1950).
- 20.00. Koncert (Trio fortepianowe op. (Nr.) Beethovena, „La folla“, „Creliego i „Radość miłości“ Kreislera, Elegja Faure i Serenada Poppera na skrzypce i wiolonczelę, Trio op. 65 Dworzaka).
- Wiedeń (517) —
- 20.25. Warjacje na skrzypce z fortepianem, Pieśń Szuberta; potem „Rosamunde“ Szuberta.
- Frankfurt (428).
- 19.03. Scentyczne kanaty: „Apollo i Dafnis“, „Lukrecja“ Händla oraz „Spór między Fobem i Panem“ J. S. Bacha.
- Lipsk (365) —
- 20.15. Concerto grosso Nr. 3 Händla, Suita orkiestrowa B-dur Pascha, Serenada D-dur Nr. 5 Mozarta.
- Stuttgart (379).
- 20.00. Koncert na organy i orkiestrę F-dur Händla, Koncert fortepianowy B-dur Brahmsa, Fantazja organowa Regera, fantazja na głosy solowe, chór, fortepian i orkiestrę Beethovena.

**Po pijanemu  
spadł z drzewa**

Podczas zabawy w licznej i dobrze podpiętej towarzystwie w esie konstantynowskim, robotnik Wincenty Broda, z trudem trzymający się na nogach, wdrapał się na pobliskie drzewo.

Nagle pijak stracił równowagę i spadł ze znacznej wysokości, wskutek czego uległ wstrząśnieniu mózgu.

W stanie ciężkim odwiezło pogotowie ratunkowe Brodę do szpitala św. Józefa. (b)

**Ruch wydawniczy**

Nr. 28 „Wiadomości Literackich“ przynosi artykuły Słonimskiego o krytyce i reklamie, Kadena-Bandrowskiego o bohaterstwie, Czapskiego o potrzebie badań nad Stanisławem Brzeźowskim, Goetla o zjeździe P. E. N.-Clubów w Oslo, Helsztyńskiego o nowej pracy prof. Dyboskiego o Anglii, o pamiętnikach samozwającego księcia Donelli, o pierwowzór „Lorda Jima“ Conrada, całą stronę recenzji z książek, artykuł polemiczny Wielopolskiej, w sprawie wywozu Rembrandta, rozstrzygnięcie plebiscytu „Dwa naście najsympatyczniejszych postaci literatury polskiej“ itd.

Nr. 21. „Pologne Littéraire“ przynosi artykuł Forsta-Batagil o Wyspiańskim Jarocińskiej-Malinowskiej o Wittlinie, Du mont-Wildena o stosunku ks. de Ligne do Polski, Helsztyńskiego o studiach anglistycznych uczonych polskich, Wallisa o grupie „Rytm“ bogato ilustrowany, przekłady wierszy Asnyka i Tuwima na włoski, dokonane przez prof. Pavoliniego i Oskara Skarbak-Tuchowskiego, notatkę o goście Przybyłko-Potockiej w Pradze, przegląd nowości wydawniczych. „Nr. 56 „Skamandra“ zawiera dokonanie dramatu Iwaszkiewicza „Kochankowie z Werony“, dokończenie prologu do powieści Wittlina „O cierpliwym piechurze“ wiersze Pawlikowskiej, Stoumiskiego, Jastruna, Brauna, Ireny Tuwim, Lieberta, Kolonickiego, przekład „Elegji duinejskiej“ przez Napierkiewicza“.

**TEATR I MUZYKA**

**„Żona się nie dowie“**  
Co się obecnie odbywa  
w „Gongu“

Obecny program w „Gongu“ jest znacznie lepszy od poprzedniego. Niema w nim wprawdzie pierwiastków lokalnych, ale za to całe widowisko jest starannie przygotowane, pomyslowo zestawione i w ładną szatę przyodziane.

Jeśli chodzi o humor, to reprezentuje go w pierwszym rzędzie „Interpelacja sejmowa o nagości“, w której szczególnie pp. Cybulski i Belski znajdują pole do popisu.

Stary skecz warszawski „Niewierna“, zresztą świetny w pomysły, został w „Gongu“ niestety przeszarżowany, co mu nie wyszło na zdrowie. Większe prawdopodobieństwo i naturalność gry artystów uwypukliłyby o wiele lepiej ową niesamowitą złośliwość przedmiotów martwych.

„Gabinet doktora Tuchelesa“ kryje kilka niezłych dowcipów. Gra w skeczu tym dobrze p. Skonieczny, a w epizodycznej roli pomocnika wyróżnia się p. Danekki.

Z pośród numerów deklamacyjnych wymienić należy przede wszystkim mocną w konturach „Karmanjole“ Majakowskiego, która znalazła kapitalną rycytatorkę w p. Buczyńskiej. Deklamacja jej posiada głębię i żywioł, którym się oprócz nie można. Ta utalentowana siła podnosi artystyczną wartość „Gongu“ o całą klasę. Szkoda, że dyrekcja każe jej zgrywać się w skeczach.

P. Stysia Czartoryska deklamuje „Kokainkę“ z wielkim umiarem artystycznym i wdziękiem.

Warto zanotować poprawę formy p. Runowickiej, która prowadzi półfinal (stara piosenka „Nie bój się matny“) i final. Już sporo z tego, co śpiewa, dociera na widownię.

Doskonały, jak zwykle, jest p. Cybulski.

Natomiast strona choreograficzna widowiska pozostawia wiele do życzenia. Brak p. Wojnera daje się poważnie we znaki zespołowi „Gongi“ i „Sakum - Pakum“. Postaraj się, by to uczyniło dodatkiem. Ale daj, mój chłopcze, teatrówi też żyć! Przecież dopomógł Manusiowi to zdebycia laurów łódzkiego Aischylasa!

**„Tak, to jest Łódź!“**

Aktualna rewia łódzka w Teatrze Letnim (Park Staszycy) cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Jest to w równym stopniu zasługą autora, który zaplątał w zabawne nieporozumienia popularne typy łodzian i łodzianek, jak i zespołu artystów, który wprost kapitalnie te typy odtwarza. Publiczność co chwila wybucha śmiechem, oklaskując przy otwartej kurtynie piosenki i kawały, tak świetnie podawane przez pp. Dunajewską, Jakubińską, Niemirzanekę, Tatariewiczę, Szuberta, Mrozińskiego, Fabisiaka, Winawera, Krzemieńskiego, Tartakowicza i in. Znakomita para baletowa Wojnar - Sobolówna świeci tryumfy, zarówno w „Szkiecach ukraińskich“, jak i w świetnej scenie choreograficznej „Koral i perła“.

Dekoracje p. Mackiewiczę stanowią dla widowiska świetne tło, a orkiestra jazzbandowa pod sprężystą dyrekcją p. Białostockiego uwypukla doskonale muzyczne tło rewii.

**Dzisiaj obłąkany, wczoraj...  
stałszował książeczki oszczędnościowe PKO**

Władze śledcze Łodzi przeprowadziły ostatnio szereg rewizji w podejrzanych hotelach, będących kryjówkami szumowin poszukiwanych przez policję.

W czasie jednej z takich rewizji zatrzymano niejakiego Wacława Ostrowskiego mieszkańca Warszawy. Ponieważ Ostrowski nie mógł się wylegitymować, policja przesała go do dyspozycji władz policyjnych stolicy, które podczas przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Ostrowskiego znalazły kilka książeczek oszczędnościowych PKO, na większe sumy.

Z uwagi na to władze śledcze podejrzewają Ostrowskiego o fałszerstwo książeczek PKO

Zaindagowany w tym przedmiocie Ostrowski, począł nagłe symulować obłąkanie.

Wobec tego, władze wszczęły szczegółowe dochodzenie.

Dochođenje m. in. toczyć się będzie w Łodzi, albowiem istnieje

**TEATR MIEJSKI**

Z powodu ogromnego powodzenia, jakim cieszy się „Golem“, dyrekcja teatru przedłuża przedstawienia tej wysoce interesującej sztuki do soboty, dn. 14 b. m. włącznie.

Początek przedstawień o godz. 9 w.

**TEATR POPULARNY.**

Dzisiaj o godz. 8.20 wiecz. w dalszym ciągu cieszą się niesłabnącym powodzeniem arcyzabawna krotoczwila w 3-ach aktach „Co on robi w nocy“, która graną będzie do piątku włącznie.

W próbach komiczna operetka „Baron Kimeł“.

**„GONG“.**

Doskonała rewia p. t. „Żona się nie dowie“ cieszy się ciągle nadzwyczajnym powodzeniem. Łodzianie, po całodzienniej uciążliwej pracy, pragnący odetchnąć świeżym powietrzem tłumnie uczęszczają do sympatycznego ogródka „Gongu“, zaśmiewając się do łez z kłopotów „Doktora Tuchelesa“, którego kreuje ulubiony artysta Cz. Skonieczny.

Bawiliście się państwo, zimą w karnawale, Zabawcie się też latem wcale nie szaszkodź, Więc proszę, przyjdźcie wszyscy bez żadnego ale Na festyn ogrodowy dziennikarskiej Łódź.

**Łódzka straż w Pradze Czeskiej**

Jak nam komunikuje wojewódzki związek straży pożarnej na zjeździe w Pradze Czeskiej reprezentacja polska liczyła 70 os., wśród których Łódź reprezentowali: naczelnik V-ego oddziału Ł. S. O. O. inż. Brzozowski, inspektor wojewódzkiego zw. straży pożarnej p. Rusiewski oraz naczelnik toporników p. Józef Koszade.

Delegacja Polski przyjmowana była z niezwykłym entuzjazmem i serdecznością. Publiczność witała ją owacyjnie, podczas bankietów

zaś, gdy tylko wspomniane zostało imię Polski, nie było końca żarliwym owacjom.

W wyniku obrad zjazdu, postanowiono zorganizować ogólnosłowiański związek straży pożarnych.

Delegacja polska wyniosła ze zjazdu jaknajlepsze wyobrażenie o sprawności straży pożarnej czeskiej. Nadmienić należy, iż czeska łowej, straż ogniowa może nieść pomoc poszkodowanym, w charakterze sanitarnym, przyczem udział w nich biorą również i kobiety.

## Królowa strzelczyń



Panna Marysia Kopciuchówna  
 Najlepsza hazenistka polska

## Zawody o mistrzostwo klasy A Hakoah -- G. M. S. 2:0; Orkan -- P. T. C. 1:1

Zawody Hakoahu z G.M.S. mają już swoją ustaloną tradycję, nie też dziwnego, że na boisku, przy ul. Wodnej zebrało się 1000 osób publiczności.

Zwyciężył Hakoah, wykazując przytem swą wyższość nad przeciwnikiem pod każdym względem. W G.M.S. znać zastraszający spadek formy: kopać byle dalej i wyżej, kompletny brak opanowania piłki, jak również zgrania, całkowita niedyskrecja strzałowa linij napadu, która jest dziś najsłabszą częścią drużyny sprawiły, że mimo zdecydowanej chwilami przewagi w II połowie zawodów biało - czarni nie uzyskali nawet honorowego punktu. Na to conto zapisać również należy nieudolną egzekucję rzutu karnego, który z łatwością obronił bardzo dobrze zapowiadający się bramkarz niebieskich.

Dodać należy, że Hakoah począwszy od 25 min. grał w 10, bowiem lewy łącznik Boguchwał upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał sobie obojczyk. Bramki dla Hakoahu zdobyli lewoskrzydłowy, po

rzucie wolnym, oraz Kopolowicz. Sędziował p. Bira.

Zawody rozegrane na boisku Ł. K. S. w godzinach popołudniowych, a więc w tym samym terminie co zawody Turystów — Warszawianka. Pod adresem wydziału G. i D. należy wyrazić zdziwienie z tego powodu, bowiem wyznaczenie zawodów w tym samym terminie naraziło kluby A-klasowe na straty, których można było uniknąć wykorzystując terminy przedpołudniowe. Niefortunne pociągnięcie to należy zapisać na conto nieudolności Wydziału G. i Dysc.

Orkan grał nadspodziewanie słabo i temu też przypisać należy wynik remisowy osiągnięty przez pabjanicznan, którzy jako całość reprezentowali się dość dobrze. Rozpoczął Orkan pod wiatr, przy zmiennej przewadze wynik bezbramkowy utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie stron początkowo przeważa P. T. C. pierwsza bramka

ka pada dla pabjanicznan w 15 m. z lekkiego strzału Wittycha, który bramkarz Agacki wypuszcza z rąk. Kilkakrotne wypady Orkanu kończą się zwykle na niezawodnym Rybaku z P.T.C., który ładnie broni, między innymi wspaniale bity przez Pawlaka.

Wreszcie Orkanowi udaje się uzyskać wyrównanie ze strzału Millera po wysunięciu Słazaka. Do końca gry gospodarze przeważają, lecz wynik pozostaje niezmienny. Sędziował p. Kowalski.

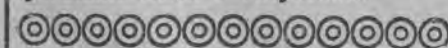
Tabela gier o mistrzostwo Ł. Z. O. P. N. klasy A przedstawia się obecnie jak następuje:

	pkt.	gier	bramek
1. Turysty	20	11	39:20
2. Ł.T.S.G.	19	11	41:12
3. P.T.C.	14	12	28:27
4. Orkan	13	11	28:14
5. Ł.K.S.	13	11	30:17
6. Widzew	12	11	20:13
7. W.K.S.	10	10	22:13
8. Hakoah	9	11	17:30
9. Sokół	8	11	22:33
10. G.M.S.	6	10	12:22
11. Union	5	11	13:37
12. Proсна	1	10	11:37

## 'Dzień PZPN. w Łodzi' w lipcu lub sierpniu

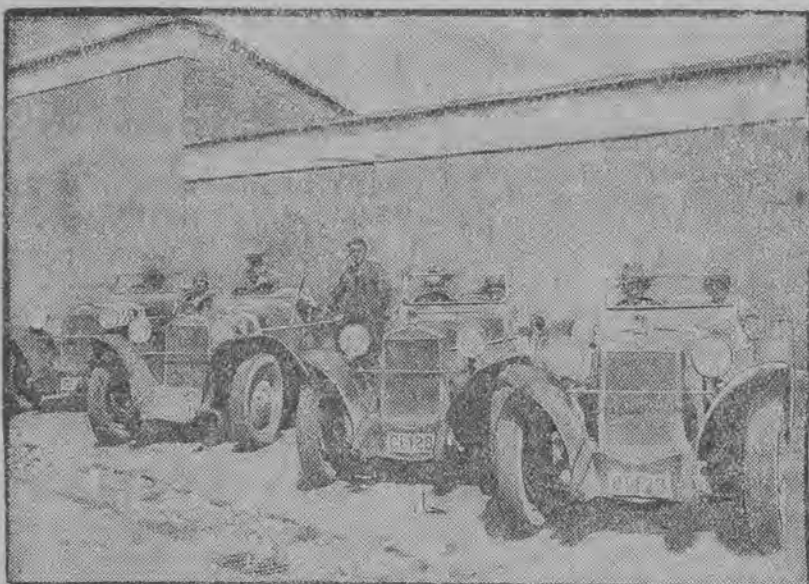
Dowiadujemy się, że na skutek zarządzenia PZPN. w Łodzi w lipcu lub w sierpniu odbędzie się doroczny tak zwany „Dzień PZPN.” który zgromadzi na boiskach najlepsze zespoły piłkarskie. We wszystkich miastach grać mają najwięcej zaciekli przeciwnicy. Na ostatnim posiedzeniu sprawę wybrania terminu i przeciwników powierzono kpt. zw. Stencłowi.

Jak nieoficjalnie w kołach sportowych oświadcza w „Dniu PZPN.” wyznaczona ma być rozrywka pomiędzy odwiecznymi rywalami ŁKS. i Turystami.

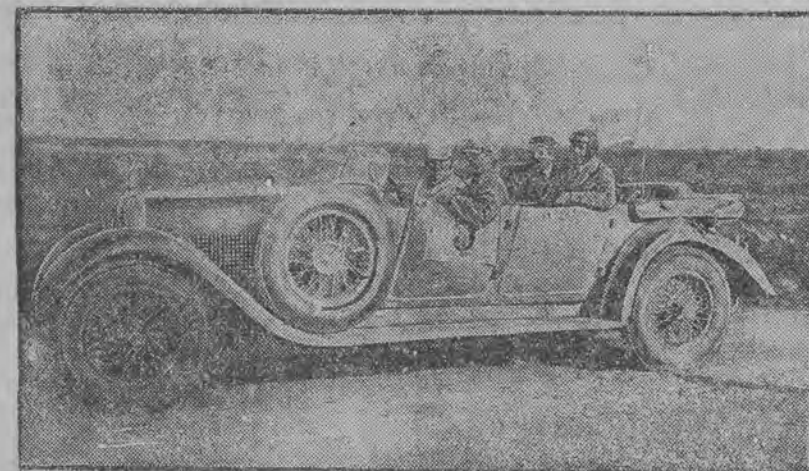


**Łekarz-Dentysta**  
**Tadeusz Babad**  
 powrócił.

## Z raidu samochodowego



Zespół Steyrów. Przy kierownicach (od lewej): Henr. hr. Schoenfeldt, Franciszka Lüning, inż. Zukowski, inż. Charles Bettaque



P. Henryk Liefeld na Austro-Daimlerze (ADR).

## Najbliższe mecze ligowe

Pierwsza runda zawodów o mistrzostwo ligi zbliża się ku końcowi, pozostało bowiem do rozegrania jeszcze 12 spotkań, z których w najbliższą niedzielę dn. 15 bm. odbędą się:

Śląsk—Wisła na Górnym Śląsku.

TKS —Turysty w Toruniu.  
 Cracovia —Hasmonea w Krakowie.

Warta—Czarni w Poznaniu.  
 Polonia — Pogoń w Warszawie.

Najciekawiej zapowiada się występ Czarnych w Poznaniu, gdyż w razie zwycięstwa Warty usadawia się ona na dobre na pierwszym miejscu tabeli, dystansując współzawodników 2 punktami.

Łódź pozbawiona będzie spotkań ligowych bowiem Turysty wyjeżdżają do Torunia, natomiast ŁKS, jak również IFC, Ruch, Legja, Warszawianka będą odpoczywały.

## Pierwsze międzyklubowe zawody strzeleckie Ł. K. S.

Sport strzelecki, dzięki oddaniu do ogólnego użytku jedynej cywilnej strzelnicy małokalibrowej na boisku przy al. Unji, rozwija się wspaniale. Wyniki osiągane stanowią rekordy, które mało kto w Polsce posiada. Ostatnio na zawodach o mistrzostwo Ł. K. S. Andrzejak Edmund ustanowił nowy rekord, uzyskując na 100 możliwych, 94 punkty.

Chcąc wykazać swe walory Ł. K. S. organizuje międzyklubowe zawody strzeleckie, dostępne dla wszystkich zawodników klubów zrzeszonych.

Strzelanie odbywać się będzie indywidualnie i zespołowo. Dzień zawodów 21 i 22 lipca.

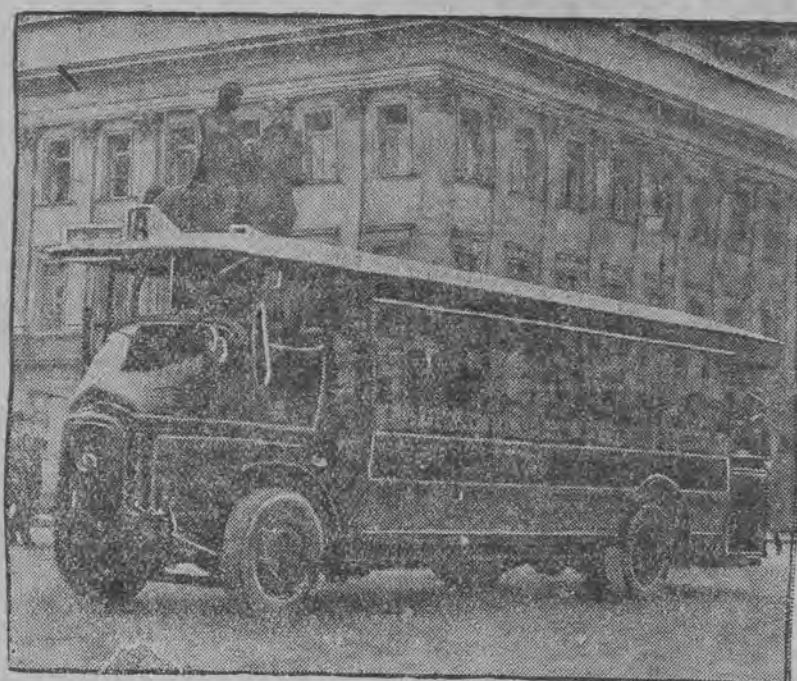
Nadmienić należy, że jednocześnie wspomniane zawody będą próbą sprawności przed mistrzostwami Polski, gdzie niezawodnie łodzianie odegrają niepoślednią rolę.

## Nowy rekord kolarski Raul powtórny rekordzistą

Na kolarskim obozie olimpijskim na Dynasach w Warszawie drużyna Polska do biegu drużynowego 4 klm. w składzie—Lange, Szymczyk, Raul (Łódź—ŁKS.) Oksiućczyk pobiła rekord Polski, osiągając czas 5:04.

Rekord światowy wynosi 5:02, Łodzianin zapowiada się wspaniale.

## Nowa lokomocja warszawska



Jeden z autobusów kursujących między pl. Teatralnym i pl. Zbawiciela.

## Skandal!

Pobicie sędziego przez graczy „Siły”. -- Co na to nasz wydział G. i D.?

Jak już pokrótce donosiliśmy na zawodach TUR —Siły, rozgrywanych jako przedmecze spotkania Turystów z Warszawianką, miał miejsce niesłychany akt napaści na osobę sędziego przez graczy Siły, świadczący o skandalicznym rozwoju drzeniu niektórych piłkarzy.

Zawody toczyły się zupełnie spokojnie. TUR już w 10 minucie prowadził 2:0. Za karygodny foul sędzia podyktował „jedenastkę”, z której TUR uzyskał 3 gole. Gdy piłka powędrowała na środek, obrońca Siły, Walter, zbliżył się do sędziego i w ostry sposób zażądał wyjaśnienia, a na udzieloną mu odpowiedź uderzył sędziego w twarz.

Sędzia zdołał zapanować nad sobą i, zwracając się do kapitana drużyny Schmidta, poprosił o podanie nazwiska grubijanina, spotkał się jednak ze stekiem obelg, niedających się na tem miejscu powtórzyć wraz z obietnicą „poprawienia jeśli mu mało”. Wobec tego stanu rzeczy sędzia zmuszony był odgwiżdżać zawody i dzięki interwencji policji wylegitymował obydwu brutalnie.

Wydział gier i dyscypliny winien z całą surowością ukarać winowajców, nie cofając się nawet przed kilkuletnią dyskwalifikacją (jak to miało miejsce w Krakowie), zasłużyli bowiem na to, jako gracie starzy, a więc doskonale obznajmieni z przepisami.

Lepiej jest raz na zawsze unieszkodliwić takich osobników, którzy dają zły przykład swym młodszym kolegom, i w ten sposób oczyścić sport z jednostek, nie wartych bowiem one zaszczytnej miana sportowców.

Nie może być w tym wypadku żadnych „okoliczności łagodzących”; surowego ukarania winnych domaga się opinia publiczna.

**Dr. med.**  
**S. Niewiażski**  
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
 Przyjmuje od 5 do 9 wiecz  
 Sienkiewicza 34, tel. 59-40.

## Zakończenie turnieju w Wimbledon Helena Wills bez konkurencji. -- Para Cochet-Brugnon zwyciężyli w deublu

W sobotę został ostatecznie zakończony turniej tenisowy w Wimbledon. Po rozegraniu dnia poprzedniego finału panów, o czym donosiliśmy w depeszy, przyczem Lacoste zwyciężył łatwo swego rodaka Cocheta, który grał znacznie niżej swej zwykłej formy — przyszła kolej na inne finały. A więc przedewszystkiem w finale konkurencji pan Hellen Wills pobiła tak jak ubiegłego roku Lilly d'Alvarez 6:2, 6:3. Wspaniałe drive'y hiszpanki nie były tym razem już tak dokładne, jak zwykle, gdyż Wills ogromnie naciskała tempo.

Głównym punktem zainteresowania był finał gry podwójnej panów pomiędzy francuzami Cochet — Brugnon i australijczykami Patterson — Hawkes. Cochet był znacznie lepszy, niż poprzedniego dnia

w walce z Lacostem, i porwał ze sobą Brugnona do zaciętej walki o pierwszego seta, tak że wreszcie francuzi zdobyli mistrzostwo, nie oddając ani jednego seta i wygrali 13:11, 6:4, 6:4. Patterson zepsuł szereg piłek, których Hawkes nie mógł już poprawić.

W grze podwójnej mieszanej zwycięstwo przypadło w udziale angielskiej parze Spence — Miss Ryam, która pobiła w finale parę australijską Crawford — Akhurst 7:5, 6:4. Tak więc Anglja mogła zdobyć przynajmniej jedno mistrzostwo, bo w grze podwójnej pań wygrał para Watson — Saunders, bijąc w finale parę miss Bennet — miss Harvey 6:2, 6:3.

Turniej o mistrzostwa Wimbledon zakończył się wielkim bankietem w All England Club.

## Ograniczenie produkcji w przedziałniach wpłynąć musi dodatnio na sytuację rynkową w Łodzi Doniosłe uchwały przedziałników

W całokształcie obecnej niepo-  
myślnej sytuacji na rynku łódz-  
kim nie można pominąć położenia  
przedziałników.

Przedziałnie uruchomione są bez  
względnie nadmiernie, duża ich  
część pracuje na dwie i trzy zmi-  
ny a sytuacja ta odbija się na  
wzmóejonej produkcji towarów ba-  
wełnianych. W ten sposób zają-  
biają się o nadprodukcję w prze-  
myśle zagadnienia kryzysu zbytu,  
dzikiej konkurencji w handlu włó-  
kienniczym i... długoterminowych  
weksli, o których obszernie pisa-  
liśmy w niedzielnym „Głosie Pol-  
skim”.

W tych warunkach ograniczenie  
produkcji w dziedzinie przędzy  
mogłoby się stać zaczątkiem ogra-  
niczeń w produkcji, tak niezbęd-  
nych w obecnym okresie.

W zrozumieniu doniosłych tych  
zagadnień związek eksportowy  
polskiego przemysłu włókienni-  
czego podjął inicjatywę, mającą  
na celu wprowadzenie ograniczeń  
w produkcji przędzy.

W wyniku szeregu narad przed-  
stawiciele przedziałni postanowio-  
no zmniejszyć produkcję przędzy ba-  
wełnianej.

Redukcja ta obejmie przedział-  
nie niezależnie od rozmiarów pro-  
dukcji w następującym stosunku:  
przedziałnie pracujące dotąd na  
jedną zmianę — zmniejszają czas  
pracy o sześć godzin w tygodniu,  
przedziałnie pracujące na dwie  
zmiany — redukują czas pracy o  
12 godzin w tygodniu, a pracują-  
ce na trzy zmiany — zmniejszają  
czas pracy o 18 godzin tygodnio-  
wo. Porozumienie przedziałników

w sprawie przestrzegania wysz-  
czególnionych warunków poparte  
zostało szeregiem wysokich kar  
konwencjonalnych.

Nie wiadomo jednak, czy te ze  
wszech miar na uznanie zasłu-  
gujące, poczynania związku ekspor-  
towego, zdążające w kierunku san-  
nacji stosunków na rynku łódz-  
kim — dadzą pozytywne wyniki.

Nie poraz pierwszy bowiem je-  
steśmy świadkami takiego poro-  
zumienia w przemyśle włókienni-  
czym, które przeciw szybko się  
likwidowały przy pierwszych o-  
znakach wzmóejonego zapotrzebo-  
wania i poprawy konjunktur. Z  
tych względów akcję tę obserwo-  
wać należy z dalekoidącą rezer-  
wą.

Ar.

## Wybory do izby rozpisane będą po 15 lipca

Ze źródeł miarodajnych dowia-  
dujemy się, że dotąd pomimo aktu  
alności sprawy wyborów do izby  
przem. - handl. żadnego terminu  
wyborów nie ustalono. Termin  
ten ma dopiero być po 15 lipca  
ustalony przez ministra przemy-  
słu i handlu. W tym bowiem ter-  
minie nastąpi zatwierdzenie statu-  
tu wyborczego i nominacja komi-  
sarza.

Przyczyną odroczenia terminu  
rozpisania wyborów dla Łodzi jest  
okoliczność, że ministerstwo prze-  
mysłu i handlu, postanowiło jed-  
nocześnie rozpiścić wybory do izb  
na terenie miast b. zaboru rosyj-  
skiego, a więc i Łodzi. Mianowa-  
ny po 15 b. m. komisarz wybor-  
czy na Łódź zajmie się niezwłocz-  
nie techniczną stroną wyborów.  
(g)

## Spadek cen manufaktury spowodowany został zastojem na rynku łódzkim

Zastój na rynku włókienniczym  
Łodzi trwa w dalszym ciągu. Za-  
równo w branży bawełnianej jak  
i wełnianej. Czysta panuje komple-  
tna. Transzacje skurczyły się do  
minimum, a długoterminowe we-  
ksle stały się już niejako niezbęd-  
nym rekwizytem nielicznych tran-  
zacji w handlu.

Zastój wywarł wpływ zasadni-

czy na ceny towarów letnich, któ-  
re w porównaniu z początkiem se-  
zonu spadły o 15—25 proc. Tylko  
artykuły standardowe trzymają  
się na stałym poziomie.

O ile cisza ta potrwa przez  
dłuższy jeszcze czas — fala upa-  
dłości i bankructw rozleje się sze-  
roko!

m.

## Cudzoziemcy w naszym przemyśle Stanowisko przemysłowców wobec uchwał organizacji pracowniczych

W związku ze sprawą zatrud-  
niania cudzoziemców w przemyśle  
łódzkim, która była przedmiotem  
narad związków pracowniczych, o-  
trzymujemy ze sfer przemysłu włó-  
kienniczego następujące uwagi:

Przemysł włókienniczy — a  
zwłaszcza niektóre jego dziedziny  
wymagają dużej specjalizacji i fa-  
chowości.

Dotyczy to w pierwszym rze-  
dzie majstrów, a w szczególności  
t. zw. desynatorów. Fachowców  
takich Łódź posiada bardzo nie-  
wiele, zwłaszcza w okresie powo-  
jennym, gdy spora ilość fachow-  
ców wyjechała do Rosji, Niemiec  
a ostatnio do Rumunii.

Wyłania się więc konieczność  
zastąpienia ich siłami fachowemi  
z zagranicy.

Nie leży, to zresztą w interesie  
przemysłowców, lecz jest spowo-

dowane wyłącznie tylko gospodar-  
czą koniecznością.

Majster czeski, przybywa bo-  
wiem do Łodzi na krótki tylko  
czas, stara się uciąć sobie nie-  
wielki kapitalik i wraca z powro-  
tem do Czech.

Desynatorzy dla wyrobu gobeli-  
nów sprowadzani są z Francji,  
jako fachowcy pierwszorzędni, któ-  
rych, niestety, krajowemi siłami  
zastąpić nie można.

Dodatnim natomiast momentem  
jest okoliczność, iż przybysze ci  
uczą majstrów miejscowych, a w  
ten sposób po pewnym czasie  
wprowadzają współczesne metody

pracy fachowej, które przyswajają  
sobie majstrowie polscy. Z cza-  
sem też można będzie element  
napływowy zastąpić fachowcami  
krajowymi.

Pewne światło rzucić należy na  
sprowadzanie fachowców do prze-  
działni z Anglii.

Otóż, jak wiadomo, lwia część  
maszyn przedziałniczych pochodzi  
z Anglii.

Majstrowie angielscy najdokład-  
niej zaznajomieni są z niezwykle  
precyzyjną konstrukcją tych ma-  
szyn, z metodami pracy i produk-  
cji.

(—)

## Koncentracja przemysłu górnośląskiego W rękach amerykańsko-niemieckiego kapitału znajdzie się 60 procent produkcji żelaznej i 40 tysięcy robotników

KATOWICE, 9 lipca. — Nowa  
olbrzymia koncentracja przemy-  
słowa na Górnym Śląsku (Huta  
wismarka, Huta Silesia, Katowic-  
ka S. A. dla górnictwa i hutnic-  
twa oraz Zjednoczone huty Kró-  
lewska i Laura) pod firmą amery-  
kańską, będzie najpotężniejszą or-  
ganizacją górnictwa - hutniczą w  
Polsce, skupiającą w swoim rę-  
ku prawie 60 proc. produkcji że-  
laznej i zatrudniającą około 40.000  
robotników.

Jak się okazuje, potężne te o-  
bjeckty przemysłowe są przedmio-  
tem gry spekulacyjnej ze strony  
ich głównych akcjonariuszy Wein-  
manna i Flicka, pod amerykańską  
marką zaś kryje się jako reflek-  
tant zachodnio - niemiecki trust  
stalowy Vereinigte Stahlwerke,  
który do czasu nie chce występo-  
wać na widownię.

Z punktu widzenia państwowe-  
go skoncentrowania w jednym rę-  
ku tak olbrzymiej sily gospodar-  
czej i finansowej, oprócz całego  
szeregu innych możliwości, jak  
dowolne przerzucanie zamówień,  
redukcje, występowanie na ry-  
nkach międzynarodowych, pszetar-  
gach i t. d., kryje w sobie rów-  
nież niebezpieczeństwo szantażo-  
wania każdorazowego rządu, wy-  
rzucania na bruk tysiącznych  
rzesz robotników, unieruchomie-  
nia zakładów i wogóle prowadze-

nia zakładów sprzecznie z intere-  
sami państwa.

Cała akcja przygotowawcza od-  
bywa się w największej tajemni-  
cy. Rokowania, prowadzi się drog-  
ę szybiową przez Bytom z Düssel-  
dorfiem i Berlinem. Akcje tych  
przedsiębiorstw na giełdach nie-  
mieckich notowane są tylko w zni-  
komej ilości, a ustawy przy-  
mus rejestracji akcji nie istnie-  
je.

Jak słychać istnieje możliwość  
rozciągnięcia rozporządzenia mi-  
nistra przemysłu i handlu z roku  
1924 w sprawie nowych emisji a-  
kcji (Dz. Ustaw 73), jak i rozpo-  
rządzenia z dnia 31 maja 1922 r.  
(Dz. U. 51) o spółkach akcyjnych,  
mających znaczenie dla przemysłu  
wojennego, nakazującego udział  
kapitału krajowego oraz osób o-  
bywatelstwa polskiego w zarzą-  
dach i radach nadzorczych.

## Cała Ameryka ogłasza się Stany Zjednoczone wydają na reklamę 2 miliardy dolarów

Ile wydaje rocznie Ameryka na  
ogłoszenia?

Dwa miliardy dolarów, to zna-  
czy siedemnaście miliardów sie-  
demset sześćdziesiąt milionów zło-  
tych!

Z tego — połowa w pismach  
zagranicznych całego świata.

Najwięcej ogłaszają się prze-  
mysłowcy, najmniej kupcy. Pośred-  
nie miejsce zajmują ogłoszenia  
drobne.

Każda z tych branż ma swoje  
ulubione miesiące lub pory roku.  
Wielki przemysł upodobał so-  
bie jesień. Gdy natura milknie,  
głos zabierają maszyny.

Kupcy lubią grudzień. Nic dziw-  
nego: Boże Narodzenie!

Drobne ogłoszenia rodzą się

na wiosnę.

W marcu i kwietniu ludzie są  
rozłagarnieni i największą ilość o-  
głoszeń stanowią doniesienia o  
zgonach.

W maju chcą się zenić.

W czerwcu zmieniają mieszka-  
nia.

W lipcu „poszukują pracy”,  
górą nad innymi.

W sierpniu głos mają praco-  
dawcy.

We wrześniu „drobne” ustępu-  
ją miejsca żelazowi, betonowi, stali.

Około 100,000 ludzi żyje w  
Ameryce ze zbierania ogłoszeń.  
Jest to fach bardzo popłatny, gdyż  
w Stanach Zjednoczonych ogłasza-  
ją się wszyscy.

## Zainteresowanie sfer giełdowych

### 4-procentową pożyczką premijową

Mimo, że obligacje 4-proc. pre-  
mjowej pożyczki inwestycyjnej nie  
zostały jeszcze wydane, co nastą-  
pi dopiero w dniu po zamknięciu  
subskrypcji, giełda nieoficjalna o-  
kazuje duże zainteresowanie dla  
tego papieru i zawiera transakcje  
terminowe po kursie znacznie wyż-  
szym od emisyjnego.

Nabywcy tych obligacji przy  
subskrypcji po kursie równym  
wartości nominalnej, mogą wobec  
pomyślnej konjunktury spodziewać  
się obok innych korzyści, jakie da  
je ten papier, również i rychłej  
wyżki kursowej.

W związku z subskrypcją 4-pro-  
centowej premijowej pożyczki in-  
westycyjnej należy przypomnieć,  
iż wartość złotego w złocie ustalo  
na rozporządzeniem Prezydenta z  
dnia 5 listopada 1927 równa się  
obecnemu złotemu. Obligacje po-  
życzki, opiewające na 100 złotych  
w złocie każda, kosztują przy sub-  
skrypcji po 100 złotych nominalnie  
z doliczeniem 1 zł. 15 gr. za  
kupon bieżący.

Ilość osób nabywających po-  
życzkę zwiększa się z każdym dniem  
wobec bliskiego już terminu zam-  
knięcia subskrypcji w dniu 15 lip-  
ca br.

Również liczni klienci zgłasza-  
ją zapisy na premijówkę w urzę-  
dach pocztowych i bankach pry-  
watnych. Mimo okresu wakacyj-  
nego zainteresowanie pożyczką  
jest olbrzymie, dzięki korzyściom,  
jakie daje ten papier.

## Rynek pieniężny

### Dolar i akcje

Na giełdzie warszawskiej kursy  
walut obcych nie uległy w dniu  
wczorajszym zmianie. Na giełdzie  
łódzkiej przedmiotem transakcji  
były wyłącznie dolary (większe  
banknoty), notowane po zł. 8.88,5  
Prywatny kurs dolara wynosił wzo-  
raj zł. 8.87 i pół w płaceniu 8.88,5  
w oddawaniu przy średnich obro-  
tach i dostatecznej podaży mater-  
jału dolarowego. Bank Polski ofia-  
ruje nadal za dolary zł. 8.85 i  
8.84 (za banknoty jedno i dwudo-  
larowe). Na giełdzie akcyjnej w  
Warszawie uwidaczniała się słab-  
sza tendencja dla akcji przy mini-

malnych obrotach. Akcje Banku  
Polskiego zniżkowały z 180 na  
178, „Starachowice” z 56,5 na 56.  
Z papierów procentowych zwykło  
wały dolarówki z 86 na 89.  
Na pogiełdzie poziom kursów  
oficjalnych bez zmian. (rz)

### DEWIZY.

Belgia 124.40  
Holandia 359.20  
Londyn 43.43  
Nowy York 8.90  
Paryż 34.97  
Praga 26.42  
Szwajcaria 171.82  
Wiedeń 125.67  
Włochy 46.82

### AKCJE.

Dyskontowy 135.—  
Polski 179.30, 178.—, 178.75  
Spies 160.—  
Gosławice 65, 64.—  
Nobel 32.75, 33.—  
Parowozy 1 em. 41.50  
Zawiercie 26.25  
Bank Małopolski 26.50  
Handlowy 117.—  
Zarobkowy 82.50  
Sila i Światło 150.—  
Wysoka 188.—  
Cegielski 42.—, 42.50  
Starachowice 56.—, 56.50  
Borkowski 15.50  
Kłucze 7.—

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZA- STAWNE.

Dolarówka 88.50, 87.75, 89.—  
5 proc. pożyczka konwersyjna 67.—  
5 proc. pożyczka konwersyjna kole-  
jowa 61.75  
6 proc. pożyczka dolarowa 1920 r.  
86.25  
10 proc. pożyczka kolejowa 104.—  
4 i pół proc. Listy Zastawne Ziemskie  
52.75, 52.85  
5 proc. Obligacje Tow. Kred. m. War-  
szawy 59.—  
8 proc. Obligacje Tow. Kred. m. War-  
szawy 74.50  
6 proc. Obligacje pożyczki konwersyj-  
nej m. Warszawy 62.50  
7 proc. Listy zast. Ziemskie dolarowe  
83.—

Wszelkie zaburzenia, trawienia  
Nadkwaśność żołądka, skłonność  
do kamieni żółciowych, podraż-  
nienie ślepej кишки i t. p.

Łagodzi i leczy stałe używanie wo-  
dy alkalicznej, otrzymanej przez  
rozpuszczenie aktywowanych, czy-  
li możliwie do świeżej wody natu-  
ralnej zbliżonych

## Tabletek VICHY MAGISTRA KLAWE

Niezastąpione w podróży, jedzeniu  
restauracyjnym nadużywaniu napo-  
jów alkoholowych i t. d.

# !! Najlepsze baterie radiowe !!

NIEZWIĘKŁA

TRWAŁOŚĆ

**Wyprobowane zalety baterii:**

- Wykonanie z najlepszych materiałów
- Powolny spadek napięcia
- Doskonała izolacja wewnętrzna
- Wielka pojemność
- Niepowszednia zdolność regeneracji
- Maly opór wewnętrzny
- Czysta audycja
- Gwarantowana wytrzymałość
- Silny i trwały montaż

**NIGDY NIE ZAWODZI!**

**SWIECI NAJDLUŻEJ!**

**FABRYKA ELEMENTÓW ELEKTRYCZNYCH**  
**»ELEKTRON«**

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach!!

**Kino Spół. Prac. Państw.**  
Sienkiewicza 40.

**KINO w OGRODZIE**  
W razie niepogody — na sali!  
Od wtorku 10 lipca do poniedziałku 16 lipca włącznie

## „BIGAMJA“

Wielki dramat ludzki, który prawo piętnuje mianem zbrodni.  
Głośny proces o ażeństwo, który był tematem rozpraw całego świata cywilizowanego. W rolach głównych:  
**Marja Jacobini, Henry George, Anita Dorris i Ernest Verebes**

ANONS! Następnym programem „Ostatni Walc“

Początek w dni powszednie, soboty, niedziele i święta o g. 4 po poł.

### OGŁOSZENIE.

#### Poszukiwane mieszkanie

umeblowane, 2-5 pokoi z łazienką, na czas od 20-go lipca do 1-go września r. b. Wiadomość: Tow. Akc. „J. JOHN“, ul. Piotrkowska № 217. 6557-2

#### Potrzebny

### akwizytor

dobrze wprowadzony w tutejszym przemyśle do biura węglowego. Zgłoszenia pod „Węgiel“ do administracji pisma. 588-2

### Powrócił

#### Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10. Tel. 6-30

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 8-1 i od 5-8-iej  
Dla pań od 5-6. 598-6

#### Dr. med. H. Lajchter

### Stomatolog

Konstantynowska 9, telefon 49-66

przyjmuje od 1/2-5 po poł.

**POT NIEMIŁA WON z RAK NOGI PACH**  
USUWA ZŁYCH NIEMIASTOPIŃ DO 1/2 WIEKU  
**SUDORYN**  
W PUDEŁKU z SITKIEM  
FABRYKA CHIMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
APKOWALSKI  
WARSZAWA

Do akt. № 417-1928 r.

### OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 5, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 17 lipca 1928 r. od g. 10 rano, w Rndzie Pabjanickiej przy ul. Staszycy № 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu pułbicznego ruchomości należących do firmy „Adolf Oberman Spadkobiercy“ i składających się z walacha i ogiera oszacowanych na sumę zł. 450.— zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunkowej. Łódź, d. 16.VI.28 r.

Komornik: T. Chorzeński

Doktor

### Klinger

Choroby weneryczne skórne i włosów

Leczenie lampą kwarcową

Andrzeja nr. 2

Tel. 32-28.

Godziny przyjęć od 1.30-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów

W niedziele i święta od 10-12

Lekarz-Dentysta

### Ch. Wajner

Piotrkowska 73.

Specjalista usuwania zębów bez bólu

Zęby sztuczne.

Wizyty na miejscu

Wizyty na miejscu

Wizyty na miejscu

Wizyty na miejscu

Wizyty na miejscu

Wizyty na miejscu

Wizyty na miejscu

Wizyty na miejscu

Wizyty na miejscu

Wizyty na miejscu

Wizyty na miejscu

### Ogłoszenia drobne

#### KUPNO I SPRZEDAŻ

#### NA WYPŁATE!

Białe towary, purpur, materacowe, obrusy, ręczniki, koldry, kapy, firanki, prześcieradła, ściereczki, zefiry, chodniki, podpinka, wyzmaczki poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 594-4

#### SAMOCHEŁ

Ford, torpedo 1925 r., w ruchu do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego 165, telef. 65-19, od godz. 5-7 wiecz. 518-3

#### PATEFON

Sprzedam okazjnie. Przejazd 19, m. 7, od 3-5 po poł. 000-4

#### DONIESIENIA ROZM.

#### DYWANY

reperuje Tkalinia Sztuczna, Piotrkowska 92. 378-51

#### :: GIEŁDA PRACY ::

#### NAUCZYCIEL

jęz. niemieckiego, posiadający pełną kwalifikację, poszukuje posady na przyszły rok szk. w szkole średniej w Łodzi. Oferty sub „E. R.“ do admin. „Głosu Polskiego“. 474-7

#### GOŃCÓW

z własnymi rowerami poszukuje Kiersz, Zeromskiego 91. 587-1

#### CHŁOPIEC

potrzebny do terminu. Orla 25, stolarnia. 570-2

#### ZDOLNA

maszynistka poszukuje posady biurowej. Łaskawe zgłoszenia do admin. „Głosu Polskiego“ pod „Maszynistka“ 582-2

#### POTRZEBNA

kasjerka. Oierzy „Lecznica“ 576-2

#### ZAGUB. DOKUMENTY

#### ZGUBIONO

kartę poborową, wydaną przez Kom. Pol. w Łodzi na nazwisko Złotogórski Moszek. 582-3

#### ZGUBIONO

paszport konsularny, wystawiony w Polskim Biurze Paszportowym we Wiedniu za № 14.602-26 na nazwisko Idu Wittkind 578-1

#### SKRADZIONO

książeczkę wojskową, wydaną w P. K. U. Lubicz, na nazwisko Zygfryda Aleksandra Schütza, zamieszkałego w Zgierz, przy ul. Narutowicza 29. 575-3

#### KARPOWSKI HENRYK

zgubił matrykulę, wydaną przez Państw. Szkołę Włókienniczą. 575-1

#### SKRADZIONO

dowód osobisty, wydany przez Starostwo Łódzkie na nazwisko Zygfryda Aleksandra Schütza, zamieszkałego w Zgierz, przy ul. Narutowicza № 29. 574-1

#### ZGUBIONO

dowód osobisty, wystawiony w Garwolinie przez Starostwo Garwolińskie i Świadczeństwa Ślusarsko-monterskie na nazwisko Stanisława Osenka, zamieszkałego w Łodzi, przy ul. Dąbrowskiej № 115. 571-1

#### ZGUBIONO

książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Łodzi na nazwisko Ignacego Urbańczyka, zamieszkałego Kilińskiego 73. 577-3

#### ZGUBIONO

prawo jazdy, wydane przez 4-ty Dywizjon Samochodowy na nazwisko Jana Budziska. 584-3

#### BIMEK WŁADYSŁAW

rocznik 1907, zamieszkały w Nowych Chojnach przy ul. Paderewskiego 26, zgubił zaświadczenie o odroczeniu służby wojskowej, wystawione przez P. K. U. Łódź-Powiat 583-

Do akt. № 479-1928 r.

### OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej 5, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dn. 17-go lipca 1928 roku od godz. 10 rano we wsi Górki Duże, gm. Kruszów, od będzie się sprzedaż z przetargu pułbicznego ruchomości należących do Tadusza Skalskiego i składających się ze stodoły drewnianej z desek o 2-ch zastawkach z 2-ma wrotami, krytej słomą, długości około 11 szerokości 6 i wysokości około 5 metrów wraz z drewnianą przystawką w średnim stanie — znajdujących się na osadzie Franciszka Krakowiaka, która podlega sprzedaży na rozbiórkę, ocenionej 450.— zł.

Łódź, d. 14.VI.28 r.

Komornik: T. Chorzeński.

Dr. med.

### BRAUN

Południowa 23, Telef. 40-26

powrócił

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).

Przyjmuje od 9-11 r. i od 5-8 po poł.

Dr. St. Bibergal

Choroby skórne i weneryczne

elektroterapia

moniuszki III

tel. 6321.

Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-8 wiecz.

W niedziele od 10-12. Panie od 5-6

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7.

Tel. 28-07.

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

## Słynne na cały świat miejscowości kuracyjne i odpoczynkowe

Pensjonaty, internaty dla dziewcząt i chłopców. Cena całkowitego pensjonatu dla dzieci 140 fr. szw., dla dorosłych 150 fr. szw., obowiązująca dla 4 miejscowości kuracyjnych, przy zamianie miejscowości co tydzień. Referencje przeszło 1000 rodzin. Prospekty za zwrotem porta.

### Biuro Pensjonatów Pestalozzi

(Federation Internationale des Pensionnats Europeens)

Budapeszt, V. ul. Alkotmany 4. I.

(Telefon: Terez 242-36)

#### Miejscowości kuracyjne i odpoczynkowe

**Na Węgrzech:** Budapeszt, Siofok. **W Szwajcarii:** Genewa\*, Lozanna\*, Neuchatel\*, Lucerna, Montreux\*, Zurych\*, Lugano, St. Moritz. **We Francji:** Paryż\*, Deauville, Trouville, Biarritz, Aix-les-Bains, Grenoble\*, Evian (nad jeziorem Genewskim) Chamonix. **Na riwierze francuskiej:** St. Raphael, Cannes, Nicea\*, Juan-les-Pins, Monte-Carlo, Mentona. **W Anglii:** Londyn\*, Cambridge\*, Brighton, Folkstone. **We Włoszech:** San Remo\*, Nervi, Wenecja, Bordighera, Abazzia, Riccione, Rzym\*, Neapol\*, Palermo, Meran. **W Austrii:** Wiedeń\*, Zell am-See, Linz\*, Innsbruck\*, Salzburg. **W Niemczech:** Berlin\*, **W Belgii:** Ostenda. **W Afryce:** Algier, Tunis.

W miejscowościach, oznaczonych \*, znajdują się stałe internaty dla dziewcząt i chłopców (także dla dorosłych, otwarte przez cały rok. Natomiast pensjonaty w miejscowościach kuracyjnych otwarte są jedynie w lipcu, sierpniu i wrześniu.

Podróże zbiorowe korzystają ze zniżki (25-50 proc). Bezpośrednie extra wagony Pullmanowskie. Ceny internatów w czasie roku szkolnego (od 15 września) 110 fr. szw. miesięcznie. 4388-20

### OGŁOSZENIE.

VII Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 20 lipca 1928 r. o godzinie 10 rano w składnicy Urzędu w Łodzi, ul. Ogrodowa nr. 28 a, na pokrycie zaległości skarbowych odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości zaskwestrowanych u niżej wymienionego dłużnika:

Firma „Piotrkowski i Bratsztajn, ul. Aleksandryjska 12, 150 worków grochu, oszacowano zł. 15.000.

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu sprzedaży na miejscu licytacji o godzinie 9-iej rano.

Kierownik Urzędu:

(—) RASTAWIECKI.

### Bacznosc, Fryzjerzy!!!

Woda kolońska i kwiatowa kg. od Zł. 3.20

„Vegetal“ „ od „ 1.40

„Mydło do golienia „Oro“ „ „ 6.—

Brylantyna „ „ 3.40

Narzędzia fryzjerskie stalowe i platerowane po cenach fabrycznych

— tylko w firmie J. DRUKER, Zawadzka 11

### LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-iej po poł. Szczepienie ospy analizy (mózgu, kału, krwi, piwocin 'etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na miejscu

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne, Elektryzacja, Naswietniania

lampa kwarcowa, Koentgen, Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty

W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Dr. med.

### Różaner

Dzielnia 9

Tel. № 28-98.

Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8

Leczenie lampą kwarcową.

Dla Pań od 5-5pp.

Oddzielna poczekalnia dla Pań

**ODCISKI**  
ZGRUBIAŁA JAKO BRODAWKI  
ISUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNE  
ZŁYCH NIEMIASTOPIŃ DO 1/2 WIEKU  
**KLAWIOL**  
FABRYKA CHIMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
APKOWALSKI  
WARSZAWA

### W PARYŻANCE

ul. Kraszewskiego

### KRYNICA

ordynuje przez cały sezon

Dr. MIKOŁAJ BORNSTEIN

med.

### ZDOLNE

### PODRĘCZNE

do konfekcji damskiej

zgłosić się mogą

Piotrkowska 86, front,

III p., m. 5.

### SZOFER

do ciężarówki z dobrymi świadectwami poszukiwany. Browar Gustawa Keilicha, Orla 25. 479-3

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetryowy 1 szpaltowy 1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadstawiane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś kw. zagranicznych o 100 procent drożej.